



KOŚCIÓŁ

Papież na Mszy: nie zamykajmy oczu na Boga i bliźnich

13.11.2016



„Prośmy o łaskę, abyśmy nie zamykali oczu na Boga, który na nas patrzy, i na bliźniego, który jest dla nas wyzwaniem”. Z tym apelem Papież Franciszek zwrócił się podczas Eucharystii zamykającej Jubileusz ubogich i wykluczonych. Na jego trzydniowe obchody przybyło do Watykanu ok. 6 tys. osób z 22 krajów. Był to ostatni akord dobiegającego końca Roku Świętego. Dziś na całym świecie zamyka się Brama Miłosierdzia. Za tydzień Franciszek zamknie też Drzwi Święte Bazyliki Watykańskiej.

Wychodząc od czytań mszalnych Papież zadawał pytania o ostateczny sens ludzkiego życia i o to, gdzie szukamy swego bezpieczeństwa. „Gdzie zmierza moje życie, do czego kieruje się moje serce? Czy do Pana życia, czy też ku rzeczom, które mijają i nie zaspokajają?” – pytał Franciszek, przypominając jednocześnie, że wszystko, co widzimy, nieubłagalnie mija. Przestrzegł zarazem, by nie dać się zwieść apokaliptycznym kaznodziejom.

„Ci, którzy podążają za Jezusem, nie zwracają uwagi na proroków nieszczęść, na pustkę horoskopów, na przepowiednie, które rodzą strach, odrywając od tego, co się liczy. Pośród wielu pojawiających się głosów Pan zachęca nas do odróżniania tego, co pochodzi od Niego, od tego,

co pochodzi z ducha fałszywego – mówił Ojciec Święty. – Ważne, aby odróżnić mądrą zachętę, jaką każdego dnia kieruje do nas Bóg, od zgiełku tych, którzy posługują się imieniem Bożym, aby przestraszyć, podsycać podziały i lęki. Jezus zachęca z mocą, by nie obawiać się w obliczu wstrząsów obecnych w każdej epoce ani też w obliczu najcięższych i najbardziej niesprawiedliwych prób, jakie przytrafiają się Jego uczniom. Wymaga, aby wytrwać w dobru i pokładać pełną ufność w Bogu, który nie zawodzi: «Włos z głowy wam nie zginie». Bóg nie zapomina o swoich wiernych, swojej cennej własności, którą jesteśmy my”.

Zachęcając do refleksji nad sensem naszej egzystencji Ojciec Święty zaproponował, byśmy zastanowili się, co ma naprawdę wartość w życiu i jakie bogactwa nie znikną. Franciszek podkreślił, że Pan i bliźni to bez wątpienia największe dobra, jakie trzeba miłować.

„Wszystko inne – niebo, ziemia, najpiękniejsze rzeczy, nawet ta bazylika – przemija, ale nie możemy wykluczać z życia Boga i innych ludzi. A jednak właśnie dziś, kiedy mówimy o wykluczeniu, natychmiast

przychodzą na myśl konkretne osoby; nie bezużyteczne rzeczy, ale cenne osoby. Osoba ludzka, umieszczona przez Boga na szczycie stworzenia, jest często odrzucana, ponieważ przedkłada się nad nią rzeczy, które mijają – mówił Ojciec Święty. – Tego nie można zaakceptować, ponieważ człowiek jest najcenniejszym dobrem w oczach Boga, a przyzwyczajenie się do tego rodzaju odrzucenia jest rzeczą groźną. Trzeba się niepokoić, kiedy sumienie jest znieczulone i nie przejmujemy się bratem, który cierpi w pobliżu, czy też poważnymi problemami świata, które stają się tylko usłyszonym już kiedyś refrenem z wiadomości telewizyjnych. Jakże wiele zła wyrządza nam udawanie, że nie zauważyliśmy Łazarza, który jest wykluczony i odrzucony! Jest to odwracanie się od Boga”.

W dniu, kiedy w katedrach i sanktuariach na całym świecie zamyka się Drzwi Miłosierdzia, Papież apelował, by otworzyć oczy na Boga, oczyszczając spojrzenie serca od wyobrażeń zwodniczych i lękliwych, od boga władzy i kar, będącego projekcją ludzkiej pychy i strachu. Wzywał też do otwarcia oczu na bliźniego, a zwłaszcza na zapomnianego i wykluczonego brata. Właśnie w tym kierunku, a nie na nas samych, jak podkreślił, wycelowane jest szkło powiększające Kościoła.

„Naszym zadaniem jest zatroszczyć się o prawdziwe bogactwo, którym są ubodzy – mówił Franciszek. – Dobrze nam o tym przypomina starożytna tradycja dotycząca świętego rzymskiego męczennika Wawrzyńca. Zanim zniósł on z miłości do Pana okrutne męczeństwo, rozdał majątek wspólnoty ubogim, których uważał za prawdziwy skarb Kościoła. Niech Pan da nam patrzeć bez lęku na to, co się liczy, kierując serce do Niego i do naszych prawdziwych skarbów”.

Za: Radio Watykańskie

Papież na zakończenie Roku Miłosierdzia: Serce Jezusa nadal otwarte na oścież

20.11.2016

Nawet jeśli zamykają się święte drzwi, nadal pozostanie otwarta na oścież prawdziwa brama miłosierdzia, którą jest Serce Chrystusa. Z otwartego boku Zmartwychwstałego Pana aż do końca czasów wypływać będzie miłosierdzie, pocieszenie i nadzieja – mówił Franciszek podczas Mszy na zakończenie Roku Miłosierdzia. Tuż przed jej rozpoczęciem oficjalnie zamknął ostatnie drzwi świętego tego Jubileuszu, które znajdują się w Bazylice św. Piotra. Na tę szczególną uroczystość przybyło do Watykanu 70 tys. wiernych. Obecni też byli kardynałowie, którzy wzięli udział w konsystorzu.

Do znaczenia zakończonego właśnie Roku Miłosierdzia Franciszek nawiązał w homilii.

„Ten Rok Miłosierdzia zachęcił nas do odkrycia na nowo centrum, do powrotu do tego, co istotne. Ten czas miłosierdzia wzywa nas do spojrzenia na prawdziwe oblicze naszego Króla, które jaśniej w Zmartwychwstaniu oraz do okrycia na nowo młodego i pięknego oblicza Kościoła, które jaśniej, kiedy jest gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki a bogaty w miłość, misyjny. Miłosierdzie, prowadząc nas do serca Ewangelii, zachęca nas także do porzucenia nawyków i zwyczajów, które mogłyby stanowić przeszkodę w służbie dla Królestwa Bożego; do odnalezienia naszej orientacji jedynie w odwiecznym i pokornym królowaniu Jezusa, nie dostosowując się do przemijającego panowania i zmiennych mocarstw każdej epoki” – powiedział Ojciec Święty.

Głównym tematem papieskiej homilii było królowanie Chrystusa. Zakończenie Roku Świętego wyznaczono bowiem na dzisiejszą niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Franciszek zauważył, że sposób, w jaki dzisiejsza Ewangelia przedstawia panowanie Jezusa jest dość zaskakujący.



„Mesjasz, Wybraniec Boży, Król» (Łk 23,35.37) wydaje się nie mieć władzy ani chwały: jest przybity do krzyża, gdzie wygląda bardziej na pokonanego niż na zwycięzcę. Jego królestwo jest paradoksalne: Jego tronem jest krzyż; Jego korona zrobiona została z cierni; nie ma berła, ale dano Mu do ręki trzcinę; nie nosi zbyt kochanych szat, ale został odarty z tuniki; nie ma błyszczących pierścieni na palcach, ale ręce przebite gwoździami; nie ma skarbu, ale zostaje sprzedany za trzydzieści srebrników” – mówił Ojciec Święty.

To pokazuje, jak zauważył, Papież, że królestwo Jezusa nie jest z tego świata. Jego wielkość nie wynika z potęgi rozumianej w kategoriach ziemskich, lecz jest oparta na Bożej miłości, która wszystko może ogarnąć i uzdrowić. Z tej miłości Chrystus uniżył się i przyjął naszą ludzką nędzę. Nie potępił nas ani nie zdobył. Nigdy nie naruszył naszej wolności, lecz utorował sobie drogę miłością pokorną, która wszystko wybacza, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko znosi. Tylko taka miłość zwyciężyła i nadal zwycięża naszych największych wrogów: grzech, śmierć i lęk.

„Dzisiaj, drodzy bracia i siostry, głosimy to szczególne zwycięstwo, poprzez które Jezus stał się Królem wieków, Panem dziejów: jedynie dzięki wszechmocy miłości, będącej naturą Boga, Jego własnym życiem, które nigdy się nie skończy (por. 1 Kor 13,8). Z radością dzielimy się pięknem posiadania Jezusa jako naszego Króla: Jego panowanie miłości przemienia grzech w łaskę, śmierć w zmartwychwstanie, lęk w ufność. Byłoby to jednak za mało, gdybyśmy wierzyli, że Jezus jest Królem wszechświata i centrum historii, a nie uczynili Go Panem naszego życia: wszystko to jest próżne, jeśli Go nie przyjmujemy osobiście i jeśli nie przyjmujemy także Jego sposobu panowania” – powiedział Ojciec Święty.

W dalszej części homilii Franciszek szczegółowo rozważył dzisiejszą Ewangelię, przypatrując się różnym postawom ludzi, którzy zgromadzili się wokół krzyża. Pierwsza z nich to postawa tłumu, który przypatruje się z daleka, zachowuje dystans. „Pod wpływem okoliczności życia i naszych niespełnionych oczekiwań także i my możemy być kuszeni, by podchodzić z rezerwą do królowania Jezusa, by nie akceptować do końca zgorszenia Jego pokornej miłości, która niepokoi nasze ego, która przeszkadza” – powiedział Franciszek.

Drugą postawą jest zachowanie tych, którzy szydzą z Jezusa i prowokują Go, by zszedł z krzyża i ocalił własne życie. Jest to, jak zauważył Papież, największa pokusa, która skłania Jezusa, by bardziej umiłował siebie niż innych.

„W Ewangelii pojawia się też inna osoba, bliższa Jezusowi: łotr, który prosi Go: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa» (w. 42). Ten człowiek, patrząc po prostu na Jezusa, uwierzył w Jego królestwo. I nie zamknął się w sobie, ale ze swoimi błędami, grzechami i nędzą zwrócił się do Jezusa. Poprosił, aby o nim pamiętał, i doświadczył miłosierdzia Bożego: «Dziś ze Mną będziesz w raju» (w. 43). Bóg, skoro Mu to tylko umożliwimy, pamięta o nas. Jest gotów całkowicie i na zawsze usunąć grzech, ponieważ Jego pamięć nie zapisuje dokonanego zła i nie rozważa doznanych krzywd, tak jak nasza. Bóg nie pamięta o grzechu, ale o nas, o każdym z nas, swoich ukochanych dzieciach. I jest przekonany, że zawsze można zacząć od nowa, podnieść się. Prośmy i my o dar tej pamięci otwartej i żywej. Prośmy o łaskę, byśmy nigdy nie zamykali drzwi pojednania i przebaczenia, ale abyśmy umieli przekraczać zło i rozbieżności, otwierając każdą możliwą drogę nadziei. Tak jak Bóg w nas wierzy, nieskończenie i niezależnie od naszych zasług, podobnie i my jesteśmy powołani do budzenia nadziei i dawania szansy innym” – powiedział Papież.

Za: Radio Watykańskie

List apostolski *Misericordia et misera*: miłosierdzie to samo życie Kościoła

21.11.2016

Miłosierdzie nie może być tylko jakąś dygresją w życiu Kościoła. Ono stanowi samo jego życie – pisze Franciszek na zakończenie Roku Świętego. Dziś ogłoszono podpisany już wczoraj list apostolski na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia. Papież rozpoczyna od wyjaśnienia jego osobliwego tytułu: „*Misericordia et misera*” – „Miłosierdzie i nieszczęśliwa”. Słowa te są zaczerpnięte z rozważań św. Augustyna nad ewangelicznym spotkaniem Jezusa z cudzołożnicą. „Ta karta Ewangelii słusznie może być traktowana jako ikona tego wszystkiego, co celebrowaliśmy w Roku Świętym, będącym czasem bogatym w miłosierdzie, które nadal ma być celebrowane i przeżywane w naszych wspólnotach” – pisze Franciszek.

Papież szczegółowo podaje, w jaki sposób miłosierdzie powinno być obecne w życiu Kościoła, poczynając od liturgii i lektury Słowa Bożego. W tym kontekście przypomina o potrzebie dobrego przygotowywania kazań. Zaleca też, by każda wspólnota poświęcała jedną niedzielę w roku promowaniu Pisma Świętego.



Szczególnie dużo miejsca poświęca Papież spowiedzi, która powinna ponownie zająć centralne miejsce w życiu chrześcijańskim. Franciszek apeluje do kapłanów, aby bardzo starannie sprawowali ten sakrament. Wymaga od nich otwartości na wszystkich, czułości mimo powagi grzechu, gorliwości w pomaganiu w refleksji nad popełnionym złem, jasności w przedstawianiu zasad moralnych, szczodrości w udzielaniu Bożego przebaczenia.

Ojciec Święty zaleca też rozpowszechnianie inicjatywy „24 godziny dla Pana”, czyli całodobowej adoracji i spowiedzi przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu.

Odnosnie do spowiedzi Franciszek postanowił, że udzielone wszystkim kapłanom na czas Roku Świętego uprawnienie do rozgrzeszenia z grzechu aborcji będzie przedłużone w czasie. Z całą mocą zwraca przy tym uwagę, „że aborcja jest grzechem ciężkim, ponieważ kładzie kres niewinnemu życiu. Jednakże z równą siłą mogę i muszę stwierdzić, że nie ma żadnego grzechu, którego nie mogłoby objąć i zniszczyć Boże miłosierdzie, gdy znajduje serce skruszone” – podkreśla Ojciec Święty.

Mówiąc dalej o nadzwyczajnych uprawnieniach na czas Jubileuszu, Papież podaje, że również kapłani Bractwa Św. Piusa X będą mogli nadal ważnie i zgodnie z prawem udzielać rozgrzeszenia, aż do wydania nowych postanowień. Franciszek zdecydował ponadto, że także posługa misjonarzy miłosierdzia będzie trwać nadal, aż do odwołania, jako konkretny znak, że łaska Jubileuszu jest żywa i skuteczna. Opiekę nad nimi będzie sprawować Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

Mówiąc o różnych przejawach miłosierdzia w życiu Kościoła Franciszek zauważa, że powinno ono mieć również postać pocieszania. Słowa pokrzepienia potrzebują dziś w sposób szczególny rodziny. „Dar małżeństwa jest wielkim powołaniem, na które trzeba, dzięki łasce Chrystusa, odpowiedzieć miłością wielkoduszną, wierną i cierpliwą. Piękno rodziny trwa niezmiennie, pomimo wielu ciemności i propozycji alternatywnych” – zapewnił Ojciec Święty.

Franciszek nie zapomina też o posłudze względem umierających i sprawowaniu sakramentu namaszczenia chorych. Głoszone w takich sytuacjach miłosierdzie jest nie tylko pouczeniem, ale ma charakter sprawczy, to znaczy jest ono nam udzielane, kiedy przyjmujemy je z wiarą.

Ostatnią część listu apostolskiego „Misericordia et misera” Franciszek poświęca odpowiedzi miłosierdzia na wielorakie przejawy ubóstwa. W tym kontekście informuje on o ustanowieniu dla całego Kościoła Światowego Dnia Ubogich w XXXIII niedzielę zwykłą. „Będzie to dzień, który pomoże wspólnotom i każdemu ochrzczoneму w refleksji nad tym, że ubóstwo znajduje się w samym centrum Ewangelii, oraz nad faktem, że dopóki Łazarz leży u drzwi naszego domu (por. Łk 16, 19-21), nie może być sprawiedliwości ani też pokoju społecznego” – pisze Ojciec Święty.

Za: Radio Watykańskie

Ojciec Święty do osób konsekrowanych o kwestiach finansowych

27.11.2016

„W wierności charyzmatowi nowe spojrzenie na ekonomię” – to tytuł sympozjum zorganizowanego przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Papieża

skim Uniwersytecie Antonianum w Rzymie. Jego celem jest refleksja nad pewnymi aspektami finansowymi dzieł apostolskich prowadzonych przez zakony w świetle wierności zasadom Ewangelii i specyfice charyzmatu każdego z nich.

Specjalne przesłanie do jego uczestników skierował Papież. Jego osnową były elementy zawarte w tytule sympozjum: charyzmat, wierność i nowe spojrzenie na ekonomię. Podejmując problem charyzmatów Franciszek przypomniał, że nie są one w Kościele czymś statycznym i niezmiennym jak obiekty muzealne. Mają być jak „rzeki wody żywej”, by na gruncie historii nawadniać ją i sprawiać, że posiane w niej nasiona kiedyś wykiełkują.

Ojciec Święty przekonuje, że życie konsekrowane ze swej natury ma być znakiem i prorocstwem królestwa Bożego. Stąd też osoby Bogu poświęcone muszą pozostawać czujne i uważne na to, co dzieje się wokół. W ten sposób charyzmaty założycieli i założycielek winny być dopasowane do konkretnych sytuacji, miejsc i czasów, w których powołani mają świadczyć o Chrystusie. Mówiąc zatem o charyzmacie mamy



na myśli dar, bezinteresowność i łaskę. Dotyczy to również spraw ekonomicznych. Nigdy gospodarka i zarządzanie nią nie są etycznie i antropologicznie neutralne. Albo wpisują się w budowanie relacji sprawiedliwości i solidarności, albo generują sytuacje wykluczenia i odrzucenia.

Nawiązując do słowa „wierność” Papież zachęca do zastanowienia się, co oznacza ona dzisiaj, w naszej konkretnej sytuacji. Być wiernym zobowiązuje bowiem do rzetelnego rozeznania podejmowanych prac w duchu danego charyzmatu. Stąd tak ważne pytanie, czy prowadzone dzieła nie mają na celu jedynie zapewnienia utrzymania danego instytutu, czy też wpisują się w ślubowany przez niego charyzmat i spełniają misję, która została mu powierzona przez Kościół. Głównym kryterium podejmowanych prac nie ma być bowiem ich opłacalność, ale to, czy odpowiadają charyzmatowi i misji, którą dany instytut ma wypełnić.

Trzeci podjęty przez Franciszka wątek to zachęta do przemyślenia na nowo funkcjonujących zasad ekonomicznych, by uwzględniały one głos ubogich. Jak zauważa Papież, w niektórych przypadkach rozeznanie powinno sugerować utrzymanie jakiegoś dzieła, które

przynosi straty. Trzeba być uważnym na to, czy nie są one generowane przez niemoc ludzką albo niekompetencje. Może ono bowiem przywracać godność ofiarom odrzucenia, słabym i delikatnym: nienarodzonym, ubogim, chorym, starszym czy też dotkniętym w poważnym stopniu niepełnosprawnością.

Ojciec Święty wspomina także o konieczności współpracy między różnymi dziełami i instytutami przypominając, że logika indywidualizmu może dotyczyć także wspólnoty życia konsekrowanego. Nowe spojrzenie na gospodarowanie wymaga zatem także solidarności, a w naszych czasach również szczególnych umiejętności i zdolności osób odpowiedzialnych, by jak najlepiej służyć wszystkim. Papież wskazuje w końcu także na zagrożenia, jakimi są ulegnięcie duchowi funkcjonalizmu czy popadnięcie w pułapkę chciwości. Przypomina, że nie wystarczy złożyć profesję zakonną, aby być ubogim. Nie można także chować się za stwierdzeniem: „nie posiadam niczego, ponieważ jestem zakonnikiem czy zakonnicą, ale mój instytut pozwala mi na zarządzanie lub korzystanie z różnych dóbr”. „Hipokryzja osób konsekrowanych, które żyją jak bogaci, rani sumienia wiernych i wyrządza szkodę Kościołowi” – pisze Franciszek w przesłaniu do uczestników sympozjum o wierności charyzmatowi i kwestiach ekonomicznych.

Za: Radio Watykańskie

Japonia: zamknięcie Roku Świętego przy relikwiach polskich świętych

14.11.2016



W Japonii zamknięcie Roku Miłosierdzia odbyło się w obecności relikwii świętych Polaków – Jana Pawła II i Faustyny Kowalskiej. Na uroczystość do tokijskiej katedry przybyły rzesze katolików z całego kraju, reprezentujących różne narodowości. Liturgii przewodniczyli miejscowy arcybiskup Peter Takeo Okada oraz nuncjusz apostolski w Japonii abp Joseph Chennath.

W czasie Mszy wieńczącej obchody jubileuszowe udzielono specjalnego błogosławieństwa obecnym tam dzieciom. Za przyczyną dwojga świętych modlono się też o miłosierdzie dla Japonii i o nowy

zapal ewangelizacyjny w tym kraju. Jan Paweł II jest jedynym papieżem, który odwiedził dotychczas Japonię, gdzie chrześcijanie stanowią zaledwie 0,5 proc. mieszkańców. Nazywał ich swoją małą trzódką.

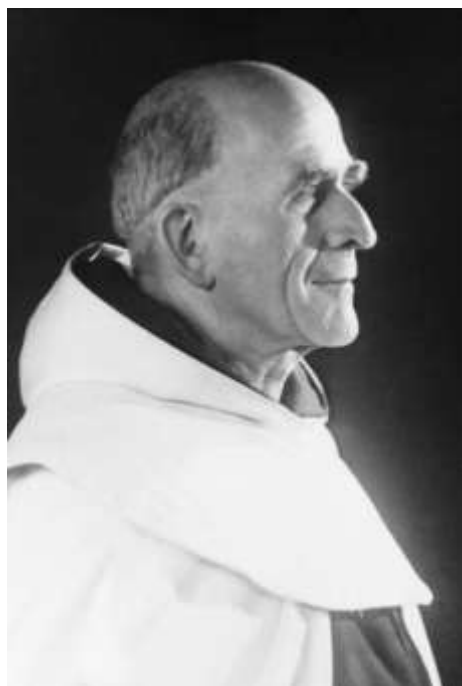
Relikwie polskich świętych peregrynują po diecezjach i kościołach Kraju Kwitnącej Wiśni od kilku miesięcy. Są one darem archidiecezji krakowskiej oraz sióstr Matki Bożej Miłosierdzia dla Kościoła w Japonii.

Za: Radio Watykańskie

ZAKON

Beatyfikacja o. Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus OCD

17.11.2016



W najbliższą 19 listopada 2016 r. w Awinionie we Francji kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dokona w imieniu papieża Franciszka beatyfikacji o. Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus.

Ten nowy błogosławiony Karmelu, ze chrztu Henryk Grialou, przyszedł na świat 2 grudnia 1894 r. w wiosce Gua k. Averony, w południowym, rolniczym regionie Francji. Był trzecim z pięciorga dzieci Augusta Grialou i Marii Miral. Ochrzczony został 13 grudnia i często wspominał, że został w ten sposób poddany pod szczególną opiekę św. Jana od Krzyża, który przecież o północy z 13 na 14 grudnia odszedł z tego świata, „aby śpiewać matutinum w Niebie”!

Henryk uczęszczał do szkoły prowadzonej przez zgromadzenie zakonne braci szkolnych i od dziecka pragnął zostać księdzem. Gdy nie ukończył jeszcze dziesięciu lat, zmarł mu ojciec. Matce przyszli z pomocą zakonnicy ze zgromadzenia Ducha Świętego i zaproponowali Henrykowi bezpłatną naukę w Suse, w północnych Włoszech, gdzie ugruntowało się jego powołanie kapłańskie. W rzeczywistości w 1911 r. wstąpił do seminarium duchownego w Rodez, ale studia teologiczne przerwał mu wybuch pierwszej wojny światowej i zaciągnięcie na 5 lat do wojska. Do seminarium mógł powrócić

dopiero w 1919 r. W czasie rekolekcji przed subdiakonatem zafascynowała go postać i doktryna św. Jana od Krzyża i zapragnął wstąpić do Karmelu. Spotkał się jednak ze sprzeciwem ojca duchownego, biskupa, a nadto swej matki. W dniu 4 lutego 1920 r. przyjął więc w Rodez święcenia kapłańskie. Ku zaskoczeniu wszystkich, 20 dni później, z błogosławieństwem ojca duchownego wstąpił do Karmelu, przekraczając drzwi klasztoru karmelitów bosych w Avon-Fontainebleau. Otrzymał imię zakonne Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus, po odbyciu nowicjatu, głosił wiele kazań, głównie o św. Teresie od Dzieciątka Jezus (ogłoszonej błogosławioną w 1923 r. i kanonizowanej 2 lata później) i o św. Janie od Krzyża (ogłoszonym w 1926 r. doktorem Kościoła). Już w 1928 r. został przeorem klasztoru w Petit Castelet (koło Tarascon). Poznał wkrótce trzy kobiety z prywatnej szkoły w Marsylii, które pragnęły głębszego życia duchowego i stały się zaczątkiem powstania świeckiego instytutu życia konsekrowanego „Notre Dame de Vie” z centralną siedzibą w Venasque k. Awinionu. Prężny do dzisiaj instytut, liczący ok. stu księży i 500 osób świeckich w 15 krajach, uznaje o. Eugeniusza za swego założyciela i w Venasque spoczywają jego doczesne szczątki.

Kolejne lata życia i posługiwania o. Eugeniusza, to przeorstwa w Agen (1932-1936) i Montecarlo (1936-1937), a następnie wybór na definitora generalnego Zakonu w Rzymie, gdzie rezydował do 1955 r., zarządzając w latach 1954-1955 całym Zakonem, ze względu na niespodziewaną śmierć przełożonego generalnego, o. Sylweriusza od św. Teresy.

Wróciwszy z Rzymu do Francji, o. Eugeniusz został wybrany prowincjałem i był nim do śmierci, stając się promotorem odnowy życia zakonnego. Promował nauczanie Soboru Watykańskiego II i opublikował także dwie cenne książki z duchowości terezańskiej pt. „Jestem córką Kościoła” i „Chcę widzieć Boga” (obydwie przetłumaczono na język polski).

Pełniąc do końca swoje obowiązki, będąc prawdziwym mężem modlitwy i zaangażowania apostolskiego, o. Eugeniusz zmarł w opinii świętości w Poniedziałek Wielkanocny, 27 marca 1967 r. w domu macierzystym instytutu Notre Dame de Vie w Venasque i tam został pogrzebany. W 1985 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Linz – Spotkanie Prowincjałów Europy OCD

13.11.2016



Od 7 do 11 listopada 2016 w Linz (Austria) odbyło się kolejne Spotkanie Prowincjałów Europy OCD, które zgromadziło przełożonych prawie wszystkich jednostek jurysdykcyjnych Starego Kontynentu (Prowincjałów, Komisarzy, Delegatów Generalnych i Prowincjalnych). Przybyli także definitory odpowiedzialni za Europę, Wikariusz Generalny, o. Agusti Borrell oraz o. Łukasz Kansy.

W pierwszym dniu zgromadzeni zapoznali się z tematem „nowych uzależnień” zwłaszcza od internetu i cyberseksu. Konferencje w tym temacie oraz dialog prowadził o. Giovanni Gucci SJ z Rzymu (Civiltà Cattolica), który wskazał na negatywne i pozytywne aspekty dostępu do sieci internet,

podkreślając konieczność edukacji braci do odpowiedzialnego z niego korzystania.

W drugim dniu podjęto zagadnienia związane z Zakonem i jego sytuacją w Europie. Konferencję wygłosił Wikariusz Generalny po czym miał miejsce otwarty dialog między przełożonymi.

Popołudniowa sesja została poświęcona na przedstawienie propozycji O. Generała odnośnie możliwości wspólnej, ogólnoeuropejskiej inicjatywy formacyjnej dla profesów wieczystych przygotowujących się do

kapłaństwa. Prowincjałowie w pracach grupowych podjęli ten temat wyrażając następnie swoje opinie w dialogu całego zgromadzenia.

Spotkanie Prowincjałów było też okazją do spotkań poszczególnych coetusów europejskich, a także do pozakuluarowych rozmów i integracji, czemu szczególnie miała służyć wspólna wycieczka do Wiednia.

Relacja: o. Andrzej Cekiera

Za: karmel.pl

Ekshumacja doczesnych szczątków Kunegundy Siwiec



W procesie beatyfikacyjnym trzeba zawsze udowodnić, że kandydat do chwały ołtarzy praktykował w stopniu heroicznym wszystkie cnoty, a nadto trzeba wyprosić cud za jego przyczyną. Należy też zabezpieczyć jego doczesne szczątki, które z chwilą beatyfikacji stają relikwiami i mogą być w Kościele przedmiotem kultu publicznego.

Proces beatyfikacyjny sł. B. Kunegundy Siwiec ze Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego (1876-1955), rozpoczęty w 2007 r., znajduje się obecnie na etapie rzymskim, zmierzającym do udowodnienia jej cnót i 14 listopada 2016 r., za zgodą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, została dokonana ekshumacja, kanoniczne rozpoznanie (rekognicja) i przeniesienie (translacja) jej doczesnych szczątków z cmentarza parafii pw. św. Anny w Stryżawie k. Suchej Beskidzkiej do kaplicy sióstr zmartwychwstanek w Siwówce, na terenie tej samej parafii w archidiecezji krakowskiej.

Prace ekshumacyjne, za pozwoleniem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z Suchej Beskidzkiej, dr inż. Marii Dorosz-Rogozińskiej, i pod nadzorem dr. inż. Janiny Gałuszki z tegoż inspektoratu, zostały dokonane przez piętnastoosobową Komisję mianowaną tym celu przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, arcybiskupa metropolitę krakowskiego, na czele z ks. dr. Andrzejem Scałbrem, kierownikiem

Referatu Spraw Beatyfikacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie. W skład komisji weszli świadkowie miejsca pochówku kandydatki na ołtarze (Franciszka Bartkowska i Helena Stańczyk), biegli z anatomii i medycyny, technicy i duchowni – wśród których przełożony prowincjalny Zakonu Karmelitów Bosych z Krakowa – o. mgr-lic. Tadeusz Florek OCD, ks. mgr Aleksander Salamon – miejscowy proboszcz, s. Bożena Wróbel CR – przełożona domu zakonnego w Siwcówce i o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD – przedstawiciel postulacji

Wydobyte z grobu ziemnego kości Służebnicy Bożej zostały oczyszczone, kanonicznie rozpoznane przez biegłych z anatomii – lekarzy (ks. dr. Kazimierza Kubika i dr. Henryka Zborowskiego) i złożone do mieczanej trumienki, wykonanej przez inż. Piotra Garstkę, jaką hermetycznie zamknięto i opieczetowano lakową pieczęcią Kurii Metropolitalnej. Trumienkę tę włożono następnie do drewnianego, licującego z wystrojem kaplicy drewnianego sarkofagu, wykonanego przez inż. Wiesława Pykę, który przewieziono na Siwcówkę i złożono w lewej bocznej ścianie kaplicy, pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej – ulubionym miejscu modlitwy Kunegundy. Zgodnie z wytycznymi prawa kanonizacyjnego i instrukcją Stolicy Apostolskiej „Sanctorum Mater”, doczesnym szczątkom nie oddawano czci publicznej, jaka należy jest relikwiom błogosławionych i świętych dopiero po oficjalnym orzeczeniu Kościoła wyrażającym się w beatyfikacji i kanonizacji.

Wierni, a zwłaszcza mieszkańcy Siwcówki, którzy nawiedzali grób Służebnicy Bożej, by prosić Boga o łaski za jej przyczyną, wyrażają swoje zadowolenie z faktu, że wróciła ona „do siebie” i obiecują być jeszcze gorliwsiymi szerzycielami opinii o jej świętości, modląc się o wyniesienie swej rodaczki na ołtarze. W dzieło ekshumacji swej współsiostry w powołaniu zaangażowali się szczególnie członkowie i członkinie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, zwłaszcza mająca swoją siedzibę w Wadowicach Diakonia Kunegundy Siwiec, z jej przewodniczącym, inż. Sławomirem Krukiem OCDS i o. mgr-lic. Krzysztofem Górskim OCD, delegatem przełożonego prowincjalnego ds. laikatu karmelitańskiego oraz inż. Witoldem Cempel OCDS, koordynatorem prac ze strony Świeckiego Zakonu.

Zewnętrzna płyta grobu Kunegundy na cmentarzu w Stryszawie, dzięki życzliwości proboszcza parafii, zostanie nadal zachowana, znacząc miejsce pierwotnego pochówku kandydatki do chwały ołtarzy.

Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Sesja o polskim karmelicie bosym w Rzymie

18.11.2016

Pontificio Facoltà Teologica Trinitarianum
Collegio Teologico Internazionale San Giovanni Gądek OCD
Ristabilimento della Casa del Servo di Dio Anselmo Gądek OCD

COMMEMORAZIONE DEL SERVO DI DIO
P. ANSELMO DI SANT'ANDREA CORSINI (MACIEJ JOZEF GADEK) OCD
PRIMO Rettore del COLLEGIO INTERNAZIONALE DEI CARMELITANI SCALZI IN ROMA
NEL 90° ANNIVERSARIO DELLA SUA FONDAZIONE

GIOVEDÌ, 17 NOVEMBRE 2016
PROGRAMMA

10.00 P. JUAN MIGUEL HENRIQUEZ TOBAR, OCD
Superiore del Collegio Teologico Internazionale San Giovanni della Croce

10.30 Saluto del Preside della Facoltà
P. DENIS CHARDONNIER, OCD

Introduzione:
P. JUAN MIGUEL HENRIQUEZ TOBAR, OCD

10.45 Il Collegio Internazionale dei Carmelitani Scalzi
Linee di sviluppo 1954-2014 - P. SILVANO GIORGIANI, OCD

11.15 Saluto Polacco e Romani
The service of Fr. Anselmo Gądek at International service
by PAVEL MERAJEN

11.30 Pranzo

12.30 Attualità nelle vocazioni di Fr. Anselmo Gądek
sulla carta Teresiana - P. GREGORIO FRIST, OCD

13.30 L'attività spirituale di Fr. Anselmo Gądek
in KORADA ZOFIA DUBEL, OCD

15.30 Conferenza
P. ALBERT WACH, OCD
Rettore della Comunità dei Teresiani

16.30 Pranzo

18.30 SANTA MESSA
per chiedere la Beatificazione
di Fr. Anselmo Gądek
e in ringraziamento
per il Collegio Internazionale
dei Carmelitani Scalzi,
presieduta da
P. LUKASZ KANIG, OCD
Dellatore Generale (Capofila)

Teresianum - Aula Magna
Ingresso libero

Posto: San Pierro (via ROMA 76, 00187) | mg@teresianum.it | www.teresianum.it



W 25. rocznicę kanonizacji św. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela Zakonu karmelitów Bosych w Polsce, 17 listopada 2016 r., odbyła się na prowadzonym przez karmelitów bosych Papieskim Instytucie Duchowości „Teresianum” w Rzymie sesja naukowa poświęcona polskiemu zakonnikowi i kandydatowi na ołtarze, o. Anzelmowi od św. Andrzeja Corsini (Maciejowi Gądkowi) OCD, który 90 lat temu został pierwszym rektorem Międzynarodowego Kolegium Karmelitów Bosych w Wiecznym Mieście, i był nim przez prawie 20 lat.

Jak wspomina o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, były wykładowca „Teresianum”, pracujący obecnie w Wadowicach, sługa Boży Anzelm Gądek pochodził ze znanej z biografii św. Jana Pawła II parafii Niegowić, gdzie przyszedł na świat we wsi Marszowice w 1884 r. i dziesięć lat później przybył do założonego przez św. Rafała Kalinowskiego juwenatu w Wadowicach, by zdobyć wykształcenie w zakresie gimnazjalnym i wstąpić do Karmelu. Św. Rafał udzielał alumnom korepetycji z języka francuskiego i trygonometrii, chłopcy zaś służyli mu do Mszy świętej. Maciej Gądek, który w 1901 r. obłókł habit i przyjął imię zakonne Anzelm od św. Andrzeja Corsini, jako uczestnik kapituły generalnej karmelitów bosych w 1931 r. na Górze Karmel,

wniósł petycję o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego o. Rafała i potem złożył w tym procesie swoje zeznanie o jego heroicznych cnotach.

Kleryk Anzelm Gądek, skierowany na studia teologiczne do Rzymu, dał się poznać jako zakonnik posiadający szczególne dary inteligencji i duchowej głębi i od pierwszych lat swojej posługi kapłańskiej (święcenia przyjął w Rzymie w 1907 r.), pełnił po powrocie do Polski odpowiedzialne funkcje jako przełożony, wychowawca, wykładowca, kaznodzieja i kierownik duchowy. W 1921 r. założył wraz z czcigodną sł. Bożą Teresą od św. Józefa – Janiną Kierocińską (1885 -1946) prężne do dziś zgromadzenie zakonne Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. W 1925 r. został rektorem Międzynarodowego Kolegium Karmelitów Bosych w Rzymie, doprowadzając w 1935 r. do uznania go przez Stolicę Apostolską za Wydział Teologiczny. Papież Pius XI w latach 1935-1939 zlecił mu przeprowadzenie wizytacji apostolskiej wyższych seminariów duchownych w Polsce, a Pius XII w 1942 r. mianował go konsultorem ówczesnej Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów. W okresie 1931-1947 był nadto definitorem generalnym, tj. członkiem zarządu generalnego zakonu.

Gdy w 1947 r. wrócił do Polski, kilkakrotnie wybierano go prowincjałem, poświęcał się kierownictwu duchowemu sióstr założonego przez siebie zgromadzenia i pracował nad jego prawodawstwem. Ostatnie lata życia spędził w Łodzi, gdzie zmarł 15 października 1969 r. W 2002 r. rozpoczął się tam jego proces beatyfikacyjny, który obecnie znajduje się na etapie rzymskim.

Prelekcje podczas sesji, które objęły życiową drogę, duchowość i aktualność przesłania Sługi Bożego, a nadto zasadnicze linie rozwoju „Teresianum” wygłosili wykładowcy tegoż Papieskiego Instytutu Duchowości (dr Silvano Giordano OCD i dr Grzegorz Firszt OCD), pracownik naukowy KUL-u (dr Paweł Sieradzki), postulator procesu beatyfikacyjnego (mgr lic. Konrada Dubel CSCIJ). Głos zabrał także rektor „Teresianum” (mgr lic. Albert Wach OCD) i dziekan Wydziału Teologicznego (dr Denis Chardonnes OCD), a moderatorem sesji był przełożony Międzynarodowego Kolegium Teologicznego (Juan Miguel Henríquez OCD). Sesję zakończyła Eucharystia pod przewodnictwem polskiego definitora Zakonu Karmelitów Bosych – o. Łukasza Kansego OCD.

Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Śp. o. Marcin Sałaciak OCD (21.04.1944 – 23.11.2016)



Zygmunt Sałaciak urodził się 21 kwietnia 1944 roku w Zawoi na terenie diecezji krakowskiej w rolniczej rodzinie Władysława i Marii z domu Toczek. Miał ośmioro rodzeństwa: czterech braci i cztery siostry. Został ochrzczony 7 maja w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa w Zawoi.

Szkolę podstawową ukończył w swej rodzinnej wiosce w czerwcu 1958 roku. Rozpoczął następnie naukę w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach, a ukończywszy je poprosił o przyjęcie do nowicjatu w Czernej. Oblóczyn dokonał 25 lipca 1963 roku ojciec prowincjał Walerian Ryszka nadając mu imię zakonne Marcin od Matki Bożej Bolesnej. On też przyjął 26 lipca 1964 roku jego pierwszą profesję.

Z Czernej wyjechał do Poznania na studia filozoficzne (1964-1967). Dnia 5 czerwca 1965 roku zdał egzamin maturalny przygotowując się do niego eksternistycznie. Studia teologiczne kontynuował w Krakowie (1967-1971). Dnia 20 sierpnia 1967 roku złożył profesję uroczystą, a święcenia kapłańskie przyjął 26 marca 1972 roku z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego.

Po święceniach przełożeni powierzyli mu obowiązki katechety w Czernej. Jednocześnie uczestniczył w latach 1971-1973 w kursie katechetycznym przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W kolejnych latach pełnił obowiązki domowe, duszpasterskie oraz uczył katechezy w kilku klasztorach: w Wadowicach (1973-1974), Czernej i Warszawie (1974), Piotrkowicach (1975), Lublinie (1975-1980) i Krakowie (1980-1983).

W 1983 roku, gdy władze państwowe wyrzuciły z Burundi polskich karmelitów bosych, przełożeni zwrócili się do niego z prośbą o pomoc personalną w tamtejszych placówkach Delegatury Prowincjalnej. Zgodził się po głębokim namyśle i w grudniu 1983 roku wyjechał do Brukseli na naukę języka francuskiego. Jechał przez Rzym, gdzie 8 grudnia otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II błogosławieństwo misyjne. „Położył dłonie na moją głowę i ramię – wspominał ojciec Marcin – było to dla mnie jak pasowanie na misjonarza”. Oprócz francuskiego i kirundi, którego uczył się już na misjach z niemałym trudem, znał także słowacki, rosyjski oraz łacinę.

W sierpniu 1984 roku przybył do Musongati (1984-1985), gdzie powierzono mu obowiązki duszpasterskie oraz katechetyczne. Podobną działalność prowadził w Rugango (1985-1990), Gahundze (1990-1994) i ponownie w Musongati (1994-1998). „Do największych radości życia kapłańskiego i misyjnego – wspominał po latach – zaliczam pierwszą spowiedź w języku kirundi i rozgrzeszenie konkretnego chrześcijanina oraz chrzest katechumenów. Można to porównać, choć trochę, z osiągnięciami naukowymi”. Podczas pobytu w Rwandzie, dokąd udał się po wyrzuceniu go przez władze państwowe z Burundi 7 września 1985 roku, był świadkiem ludobójstwa w tym kraju.

W 1998 roku powrócił do ojczyzny i przez rok przebywał w Piotrkowicach. W styczniu 1999 roku wyjechał ponownie do Afryki. Najpierw przebywał w Musongati (1999), a potem w Gahundze (1999-2011), gdzie w różnych latach pełnił rozliczne funkcje: drugiego radnego Delegatury, pierwszego radnego konwentu, wikariusza parafii i ekonoma konwentu. W 2012 roku powrócił do Musongati.

Ostatnie lata życia (2012-2016) spędził w klasztorze Kraków-Śródmieście włączając się czynnie w pracę duszpasterską oraz animowanie ducha misyjnego wśród wiernych. W lipcu 2016 roku stan jego zdrowia znacznie się pogorszył na skutek przebytego wylewu. Ostatnie miesiące przeleżał przykuty do łóżka. Zmarł po krótkiej, ale ciężkiej chorobie 23 listopada 2016 roku o godzinie 7.30 nad ranem.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 25 listopada w kościele przy ulicy Rakowickiej 18. Po mszy świętej o godz. 11.00 doczesne szczątki ojca Marcina złożono do grobu na Cmentarzu Rakowickim.

W 2014 roku, przy okazji świętowania w Czernej jubileuszu 50-lecia profesji zakonnej wyznał: „Dzięki opiece Bożej, błogosławieństwu Ojca Świętego Jana Pawła II i Różańcowi, pokonywałem mężnie wszystkie problemy życia misyjnego, takie jak: choroby (malaria, czerwotka krwawa, amebioza), trudy nauczania i wychowywania Afrykańczyków, wrogość czarowników i pogan, upokorzenia od sekciarzy i heretyków, niebezpieczeństwa zarażenia się chorobami nieuleczalnymi, wygnania, cierpienia z powodu biedy, ludobójstwa, prześladowań na tle rasowym i religijnym itp. Za te 27 lat misyjnego trudu na afrykańskiej ziemi pragnę serdecznie podziękować Najświętszej Maryi Pannie, za szkaplerz, który ocalił mnie od śmierci i chorób, i za różaniec, który nauczyłem się odmawiać w niebezpieczeństwach. Po powrocie do ojczyzny modłę się na różańcu codziennie za misje i misjonarzy oraz za tych, których ochrzciłem – około 8 tysięcy Afrykańczyków”.

Źródła: Akta personalne ojca Marcina z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej, Katalogi Prowincji.
o. Jerzy Zieliński OCD

Śp. O. Jan Nepomucen Brzana OCD (15.07.1951 – 13.11.2016)



13 listopada 2016 r., w wieku 65 lat, odszedł do Pana nasz współbrat o. Jan Nepomucen Brzana od Jezusa po 47 latach życia zakonnego i 40 latach kapłańskiej posługi.

O. Jan, syn Władysława i Józefy z domu Smyrak, ur. 15 lipca 1951 r. w Zawoi, w parafii św. Klemensa. Otrzymał na chrzcie św. imię Kazimierz.

Uczęszczał do NSD karmelitów bosych w Wadowicach, nowicjat odbył w Czernej k. Krzeszowic, gdzie 5 sierpnia 1969 r. złożył pierwsze śluby zakonne; natomiast filozofię ukończył w WSD Poznaniu, a teologię w WSD Krakowie; wyświęcony na kapłana 22 maja 1976 r. przez bpa Stanisława Smoleńskiego.

Posługiwał w następujących klasztorach i kościołach naszego zakonu: w Krakowie jako katecheta 1976-77. Następnie w Lublinie od 1977-80 gdzie był katechetą i zarazem studentem KUL-u, gdzie uzyskał stopień mgr teologii. Później udał się do Salamanki, gdzie przez rok studiował duchowość terezańską.

Przez krótki czas w 1981 r. był katechetą w Łodzi i tego samego roku został przeniesiony do Lublina. W Lublinie wybrany został na ekonoma klasztoru, był katechetą i jakiś czas pełnił funkcję asystenta świeckiego karmelu. Od 1986 do 87 przebywał w Kluszkowcach gdzie jako ekonom zajmował się remontem klasztoru. Od 1987-88 był konwentualnym w Sopocie, a od 1988 do 1990 w Poznaniu, gdzie zapoczątkował duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych. W latach 1990-91 pracował we Wrocławiu jako kapelan szpitala MSWiA. W roku 1991 został katechetą w Piotrkowicach, następnie od 1992 – 96 pełnił urząd ekonoma w Łodzi. Podczas Kapituły Prowincjalnej w 1996 został wybrany na Prowincjała naszej Prowincji na trzyletnią kadencję. Po zakończeniu kadencji Prowincjała w 1999 aż do końca swojego życia przebywał i pracował w Łodzi, był m. in. wikariuszem parafialnym oraz od 1999 – 2002 drugim radnym Prowincji.

Bliskie były mu szczególnie duszpasterstwa grup AA, DDA, Al-Anon i Al-Ateen, związków niesakramentalnych, grupa trudnych małżeństw „Syhar”, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, służby zdrowia i różnych osób z trudnymi problemami rodzinnymi. Jako znawca duchowości sanjuanistycznej głosił liczne rekolekcje dla siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus i karmelitanek bosych.

Kapłan miłosierdzia pełen zrozumienia i empatii dla biedy moralnej i duchowej drugiego człowieka. Jako spowiednik i kierownik duchowy prowadził wielu osób do Boga.

Pewnie jest jeszcze wiele innych dobrych rzeczy, o których nie wiemy, a które były przedmiotem jego posługi.

Przez wstawiennictwo Matki Bożej Miłosierdzia ufnej modlitwie polecamy go Bożemu miłosierdziu, prosząc by spoczywał w pokoju i oglądał Boże oblicze.

Pogrzeb odbył się dnia 16 listopada, we wspomnienie liturgiczne Matki Bożej Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia. Eucharystii przewodniczył Ks. Biskup Ireneusz Pękański, biskup pomocniczy łódzki. Na cmentarz zaprowadził O. Jana Prowincjał Jan Piotr Malicki.

Dobry Jezu a Nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie...

o. Grzegorz A. Malec

Przy grobie śp. O. Jana został odczytany poniższy wiersz od wdzięcznych Mu osób:

DROGI OJCZE JANIE BRZANA

Pragniemy dzisiaj złożyć Ci ostatnie podziękowanie,
Za troskę o nas i Twoje oddanie,
Podczas dni skupienia w Gorzędzieju przeżytych,
I zmniejszanie naszych trosk przez nas odkrytych.

Dziękujemy Ci Ojczy za Twoje starania,
Zachęcanie nas do duchowego wzrastania.
Powierzenie nas Królowej Szkaplerza Świętego,
Naszej Matce, która prowadzi do Syna Swego.

Dziękujemy Ci za Twoje słowa pełne nadziei i miłości,
Która dzięki łasce Bożej w naszych sercach gości.
Ofiarowałeś nam siebie by podnosić nas z niewoli,
Naszych nałogów i przywiązań do ziemskich swawoli.

Zachęcałeś do odchodzenia od czynu zgubnego,
Do przemiany życia z Bogiem przeżywanego.
Uczyłeś ufności w Miłosierdzie Boże,
Oddania wszystkich spraw Bogu, który nam pomoże.

Przyjmij Ojczy nasze ostatnie pożegnanie,
Wyrażone modlitwą i ostatnim spotkaniem.
Twoje drogie Al-Attenki też Ci dziękują,
i swoją modlitwą obdarowują.



Pozostaniemy wszyscy w pamięci po Tobie,
By ofiarować siebie i wzajemnie służyć sobie.
By Twoje dzieło nigdy się nie skończyło,
W życzliwości serc potrzebującym służyło.

Wdzięczni uczestnicy wszystkich
wspólnot rekolekcji w Gorzędzieju

Łódź, dnia 16 listopada 2016 roku

Konsekracja kościoła w Usolu Syberyjskim



16 listopada, we wspomnienie Matki Bożej z Ostrej Bramy, o godz. 12.00 w Usolu Syberyjskim w obecności duchowieństwa, wspólnoty parafialnej i zaproszonych gości, JE ks. biskup Cyryl Klimowicz uroczystie konsekrował kościół pod wezwaniem św. Rafała Kalinowskiego w Usolu Syberyjskim. Było to niewątpliwie historyczne wydarzenie.

Na uroczystość przybyli kapłani i siostry zakonne z różnych zakątków naszej rozległej diecezji. Byli obecni: o. Włodzimierz Siek SVD wikariusz generalny diecezji św. Józefa w Irkucku, ks. Leszek Kryża TChr przewodniczący Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski, ks. Bogusław Grendysa dziekan irkuckiego dekanatu, o. Antoni Badura CMF dziekan dekanatu krasnojarskiego, ks. Dariusz Stańczyk proboszcz z Tobolska, o. Karol Lipiński z proboszcz z Wierszyny, ks. Wojciech Piekarski proboszcz ze Śludzianki, o. Tomasz Zając CMF z Bracka, ks. Ferdynadus Yoseph Lering SVD, z Irkucka br. Zbigniew Sulej SVD z Czity, delegat Prowincjała o. Mirosław Salamoński OCD i o. Kazimierz Graczyk OCD z klasztoru łódzkiego, o. Igor Birjukow prawosławny kapłan z Armawiru. Wśród zaproszonych gości między innymi obecni byli: konsul generalny RP w Irkucku Pan Krzysztof Świderek,

aplikant przy konsulacie Pan Szymon Szaran. Uroczystość zgromadziła naszych parafian i gości z pobliskich parafii, z Irkucka, Angarska, Bracka i Krasnojarska.

Liturgia rozpoczęła się o godz. 12.00 a zakończyła w godzinie miłosierdzia o 15.00. Atmosfera była bardzo radosna i podniosła, w czasie całej ceremonii panował modlitewny duch i wzruszenie. Przy drzwiach kościoła w imieniu ekipy budowlańców przemówił Pan Mhitar Kargamianian pastor wspólnoty zielonoświątkowców i jednocześnie szef budowy. Po czym wręczył ks. Biskupowi symboliczny klucz jako znak przekazania świątyni. Liturgia przebiegała bardzo spokojnie, była wcześniej przygotowana służba liturgiczna i mogli w niej wziąć udział wszyscy obecni, ponieważ siostry karmelitanki (s. Ida) przygotowały obrzęd poświęcenia kościoła w Usolu.

Przed końcowym błogosławieństwem był czas podziękowań. Parafianie podziękowali ks. Biskupowi, Panu Mhitarowi, o. Mirosławowi, o. Kazimierzowi i duszpasterzom parafii. O. Paweł w imieniu wspólnoty Braci podziękował wszystkim:

„Oto jest dzień, który dał nam Pan, radujmy się i weselmy się w nim” Ps 117,24

„Jeżeli domu Pan nie zbuduje na próżno się trudzą, którzy go wznoszą” Ps 127, 1

„słudzy nieużyteczni jesteśmy, wykonaliśmy to co powinniśmy wykonać.” Łk 17,10



Świątynia to widzialny znak obecności Boga na ziemi. Świątynia – to miejsce spotkania Boga i człowieka. Dzisiaj w tym dopiero co konsekrowanym kościele, chwalimy Boga i dziękujemy Mu za wszystkich, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do zbudowania naszego kościoła.

Uwielbiamy szczególnie Najświętszą Maryję Pannę, świętego Józefa i patrona naszej parafii św. o. Rafała Kalinowskiego. Dzięki ich wstawiennictwu jesteśmy dzisiaj tutaj.

My Bracia Karmelici: Paweł, Roman i Mirosław duszpasterze tej parafii dziękujemy Bogu za Jego Ekscelencję księdza biskupa Cyryla, za jego błogosławieństwo i wsparcie w naszej budowy.

Dziękujemy Bogu za wszystkich dobrodziejów, którzy swoimi ofiarami pomogli nam materialnie. Szczególnie: Pana Piotra Gumeniuka z Kirche in Not, Panią Angelikę Schmeling z Renovabis, obecnego wśród nas ks. Leszka Kryżę TChr szefa Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, dziękujemy Kurii Generalnej OCD z Rzymu, księżom chrystusowcom Teodorowi i Markowi z Polskiej Misji Katolickiej w Bochum, ks.

Michałowi Kliś i ks. płk Romanowi Dziadoszowi z Polski. Dziękujemy Państwu Brygidzie i Henrykowi Rusieckim z Gdańska, Halinie i Ireneuszowi Wielocha, Justynie i Pawłowi Sitek i wielu nieznanym nam ludziom, kto ofiarował swoje modlitwy i materialne środki na to Boże dzieło.

My Bracia Karmelici dziękujemy Bogu za budowniczych, których on nam zesłał:

Architekta – Gusarowa Andreja Wasiljewicza – za projekt i przygotowanie dokumentów.

Szczególnie dziękujemy Bogu za brata Mhitara – pastora wspólnoty zielonoświątkowców z Usola i jednocześnie szefa budowy. Za jego świadectwo wiary, profesjonalizm, złote ręce, uczciwość i pogodę ducha. Brat Mhitar – dziękujemy Boga dzisiaj za ciebie i życzymy, aby tak jak tutaj na tej ziemi, kontynuacja naszej przyjaźni była tam w Ojczyźnie niebieskiej w niebie.

Dziękujemy Bogu za Taronę – syna Mhitara, który poszedł w ślady swojego taty. Dziękuję Taron.

Dziękujemy Bogu za brygadę z Armenii, która sześć miesięcy od duszy pracowała w naszym kościele, pierwszy dzień remontu 11 kwiecień.

Dziękujemy Bogu za Aleksandra, który zrobił całą elektryczność w naszym kościele. Dziękujemy Bogu za Wiktora Kotikowa, który pięknie wypełnił nasz kościół wszystkim co można uczynić z drzewa.

Dziękujemy Bogu za Aleksandra, Olega, Ewgienia i Haczika ze wspólnoty Mhitara za dwa ostatnie miesiące naszej budowy.

Podziękujemy Bogu za moich przyjaciół: o. Mirosława i o. Kazimierza z Polski, za wsparcie w trudnych minutach i bardzo realną pomoc w czasie trwania budowy. o. Mirosław podłączył i wyregulował nagłośnienie, o. Kazimierz zamówił napis pod krzyżem i pomógł nam swoimi radami. Dziękujemy Pani Ewie Chmieli z Łodzi za sfinansowanie transportu nowego obrazu św. Rafała Kalinowskiego i aktywną pomoc w ostatnich przygotowaniach.

Dziękujemy Bogu za nowy obraz patrona naszej parafii pędzla Pani Doroty Chomko – malarki z Krakowa, który został również dzisiaj poświęcony. Dziękujemy Pani Dorocie za trud i piękną koncepcję obrazu i za wykonanie, oprawienie i za to, że zdążyła na czas.

Dziękujemy Bogu za naszego przyjaciela, prawosławnego kapłana o. Igora z Armawiru, który zostawił wszystkie swoje obowiązki i przybył, aby razem z nami świętować konsekrację naszej świątyni. Dziękuję ci ojcie Igorze!

Dziękujemy Bogu za zgromadzonych na naszym święcie kapłanów: Generalnego Wikariusza diecezji o. Włodzimierza Sieka SVD, dziekana o. Bogusława Grendysa, dziekana krasnojarskiego dekanatu o. Antoniego Badurę CMF, o. Dariusza Stańczyka, o. Karola Lipińskiego, ks. Wojciecha Piekarskiego, o. Tomasza Zajac CMF, ks. Ferdynadusa Yoseph Lering SVD i br. Zbigniewa Sulej SVD.

Dziękujemy Bogu za siostry zakonne z różnych zakątków naszej rozległej diecezji, a także za Pana Krzysztofa Świderka Generalnego Konsula z Irkucka, za wsparcie modlitewne i obecność.

Dziękujemy Bogu za nasze Siostry Karmelitanki i Albertynki. One są jak Maria i Marta z Ewangelii. Bez ich duchowego wsparcia, bez ich modlitwy i praktycznej pomocy my nie zrobilibyśmy tak dużo. Dzięki nim mamy obrzęd poświęcenia kościoła w Usolu, pięknie udekorowany kościół, kwiaty i czystość. Siostry Karmelitanki mają regułę, która nie pozwala im na opuszczanie klauzury, ale duchowo łączą się one z nami.

Dziękujemy Bogu za naszych parafian, jesteśmy z nim dumni i bardzo ich cenimy, każdego z osobna i wszystkich razem. Dzisiaj radość wypełnia nasze serce, że oni od tylu lat w tym miejscu modlili się, uwielbiali Boga i prosili Go czekając na nową świątynię. I dzisiaj dzięki Bogu spełniły się ich oczekiwania. Mamy prawdziwy kościół.

Dziękujemy Bogu, że w naszym nowym kościele słychać było tak piękny śpiew. Dziękuję Ci Katarzyno za muzyczne przygotowanie parafii.

Dziękuję Wam drodzy goście z różnych parafii i nie tylko, za to, że dzisiaj z nami dzielicie radość i szczęście. Zapraszamy was o zawsze do naszego kościoła, który od dzisiaj jest domem modlitwy, widzialnym znakiem spotkania Boga i człowieka.

Dziękujemy Bogu za tych, kogo dzisiaj nie ma z nami: za o. Ignacego Pawlusa SDS, za o. Maciej, za śp. o. Kasjana, za o. Stanisława, za o. Marcina, za s. Gabriellę, za s. Taide, za s. Teresę, za s. Monikę, za s. Renatę za s. Karolinę i za s. Agnieszkę.

Niech Bóg będzie uwielbiony. A.M.D.G”

Po uroczystej liturgii poświęcenia naszej świątyni wszyscy udali się na obiad, w czasie którego o. Roman puszczał przygotowaną prezentację (historia parafii), młodzież grała i śpiewała religijne pieśni, był czas na rozmowę i wspólne świętowanie.

Z Panem Bogiem! Br. Paweł Apostoł od MB Różańcowej ocd

Nowy brat rozpoczął Nowicjat w Zamartem

Dnia 25 listopada przybył do naszej wspólnoty nowicjackiej nowy kandydat do naszego Zakonu. Jest nim ks. Krzysztof Jarosz, który do tej pory posługiwał w Archidiecezji Warszawskiej.



Brat Krzysztof od Jezusa w środku; z lewej: o. Michał Swarzyński; z prawej: o. Krzysztof Jank

Przed przyjazdem do Zamartego, ks. Krzysztof przebywał trzy miesiące w naszym klasztorze w Drzewinie, gdzie przebył okres przygotowania a także odbył swoje rekolekcje przed rozpoczęciem Nowicjatu.

W niedzielę, 28 listopada, w naszym chórze zakonnym odbył się obrzęd obłóczyn nowego brata, który wraz z habitem zakonnym przybrał imię br. Krzysztof od Jezusa. Obłóczyn br. Krzysztofa dokonał delegowany przez O. Prowincjała o. Krzysztof Jank, przeor klasztoru, asystował o. Michał Swarzyński, magister Nowicjatu. Modlitwie wszystkich Braci i Sióstr w Karmelu polecamy naszego nowego brata.

o. Michał Swarzyński OCD, magister Nowicjatu

O. Prowincjał Jan Piotr Malicki u Chrystusowców

Główne świętowanie Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – uroczystości tytularnej Towarzystwa Chrystusowego – miało miejsce w Domu Głównym zgromadzenia w Poznaniu, dnia 20 listopada 2016 roku. Mszy Świętej przewodniczył prowincjał Prowincji Warszawskiej Karmelitów Bosych o. Jan Piotr Malicki od Maryi Matki Kościoła OCD.



W homilii podkreślił, że Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, Jubileusz 1050. rocznicy Chrztu Polski i dzisiejsza uroczystość to czas kumulacji Bożej łaski. Nie wystarczy być jej tylko świadomym, jedynie zapisanym w księgach chrztu, być kapłanem z wpisem daty święceń w archiwum, zakonnikiem, który zna datę składania ślubów. Chodzi o to, by wziąć na siebie odpowiedzialność za Chrztę święty, za święcenia czy podjęte śluby. Zaakcentował, aby fakt przyjęcia Chrystusa, jako Króla i Pana, przyjmować z wiarą i chęcią nawrócenia. Nie tylko, kiedy będziemy go deklarować, ale kiedy zaczniemy go nieustannie wprowadzać w życie, praktykować. Taka postawa pozwoli nam stać się świadkami wielkich cudów w pokornym, codziennym życiu.

Uroczystej modlitwie uznania królowania naszego Zbawiciela w Jubileuszowym Akcie Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana przewodził wikariusz generalny ks. Bogusław Burgat SChr. Zebrani goście, pracownicy Domu Głównego, nasi dobrodzieje, księża, bracia, siostry zakonne, klerycy i nowicjusze uznali panowanie Jezusa Chrystusa nad Polską i całym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie, zobowiązując się do podporządkowania całego swojego życia osobistego, rodzinnego i narodowego Prawu Bożemu. [...]

Za: www3.tchr.org



Czym jest miłosierdzie | czwartek, 17 listopada
 17.00 powitanie uczestników
 17.10 Miłosierdzie w Piśmie Świętym
 o. Robert Maronik OCD
 17.50 Miłosierdzie a sprawiedliwość Boga – ujęcie dogmatyczne
 ks. Andrzej Trojanowski TChR
 18.40 Orędzie miłosierdzia
 o. Jan Malicki OCD

Obdarowani miłosierdziem | piątek, 18 listopada
 17.00 Kościół jako przestrzeń miłosierdzia
 ks. Adam Adamski COr
 17.40 Nauczanie Teresy od Dzieciątka Jezus o miłosierdziu Bożym
 o. Krzysztof Pawłowski OCD
 18.40 Trudności w przyjęciu przebaczenia
 Jacek Federowicz

„Bądźcie miłosierni” | sobota, 19 listopada
 17.00 Uczynki miłosierdzia
 ks. Andrzej Szpak SDB
 17.40 Komu trzeba wybaczyć?
 o. Borys Sołński OFM
 18.40 Wymiar pojednania w rodzinie
 o. Jacek Głazewski OCD

Sanitarium św. Józefa (Poznań), ul. Dobrołęka 25 | Facebook: sanitarium.pozn

Poznań: Sympozjum „Miłosierdzie Boże i ludzkie”

W dniach 17-19 listopada br., w naszym klasztorze w Poznaniu odbyło się coroczne sympozjum duszpasterstwo-naukowe zatytułowane „Miłosierdzie Boże i ludzkie”. Tematyka tegorocznego sympozjum nawiązywała do Roku Miłosierdzia ogłoszonego przez papieża Franciszka. Sympozjum było zorganizowane przez nasze Wyższe Seminarium Duchowne oraz Wydawnictwo Flos Carmeli dzięki finansowemu wsparciu ze strony naszej kurii.

Celem sympozjum było przybliżenie tematyki związanej z miłosierdziem Bożym. Stąd pierwszy dzień dotyczył zagadnień ogólnych, czym jest miłosierdzie Boże. Drugi dzień poświęcony był temu, jak my doświadczamy miłosierdzia ze strony Boga. Wreszcie ostatniego dnia pochylił się nad tym, jak my sami mamy praktykować miłosierdzie.

Frekwencja dopisała, co ucieszyło organizatorów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się dwa wykłady prowadzone przez psychologów – Jacka Federowicza oraz o. Borysa Sołńskiego OFM. Pierwszy dotyczył trudności w przyjęciu przebaczenia. Natomiast drugi mówił o tym, komu należy wybaczyć.

o. Sergiusz Niziński OCD

Sopot: rekolekcje „Carmelitanum”

Sopockie Carmelitanum w tym roku po raz pierwszy zorganizowało dla swoich członków rekolekcje. Odbyły się one na wyspie Sobieszewskiej. Na kanwie św. Jana od Krzyża o. Bertold OCD wygłosił konferencję pod tytułem „Miłosierdzie Boże jako podstawa wszelkiego istnienia”. Udział wzięło 20 słuchaczy.

o. Bertold Dąbkowski OCD



O. Placyd Ogórek: Kronika pielgrzymki do Ziemi Świętej (8-23.10.2016)

Czczigodni i Drodzy Bracia i Siostry w Karmelu!

Dziękując Panu Bogu, że pozwolił mi przybyć do Ziemi Świętej i pielgrzymować po śladach Boskiego Zbawiciela: Betlejem, Nazaret, Jerozolima oraz przez dwa tygodnie przebywać na Górze Karmel, kolebce Zakonu Karmelitańskiego, przesyłam serdeczne pozdrowienia wraz z zapewnieniem zawsze żywej, wiernej, wdzięcznej modlitewnej Jedności Serca.

Od 8 października br. jesteśmy z o. Janem Kantym Stasińskim (wieloletnim misjonarzem w Afryce: Burundi, Rwandzie, Kongo – 40 lat i uprzednio przez 6 lat przebywania na Górze Karmel), jesteśmy w Ziemi Świętej. Przylecieliśmy tutaj samolotem z Warszawy na lotnisko w Tel Avivie w Izraelu. Następnie samochodem po godzinnej jeździe, późnym wieczorem znaleźliśmy się w Hajfie i na Górze Karmel, przy Bazylice „Stella Maris”. Jest tutaj takie powiedzenie: w Jerozolimie ludzie się modlą, w Tel Avivie – bawią się, w Hajfie – pracują”.

W niedzielę 9 października odprawiliśmy Mszę świętą w Bazylice „Stella Maris”. Wieczorem, na obszernej tarasie nad Bazyliką i klasztorem (Monastery) podziwialiśmy z dwoma innymi braćmi zakonnymi z Polski, południowej prowincji karmelitańskiej, br. Franciszkiem i br. Robertem, piękno tej Ziemi Świętej nad Zatoką Morza Śródziemnego.



W poniedziałek, 10 października, po Mszy świętej w kościele Karmelitanek bosych w Hajfie i po porannym posiłku u Sióstr, udaliśmy się do karmelitańskiego klasztoru „Muhra” (oddalonego ok. 30 km od „Stella Maris”), miejsca ofiary proroka Eliasza i pogromu pogańskich kapłanów Baala. Następnie byliśmy w Kanie Galilejskiej, a potem w Nazarecie, w Bazylice Zwiastowania. Tu „Słowo stało się Ciałem” za sprawą Ducha Świętego z Nazaretańskiej Dziewicy Maryi. Odwiedziliśmy także klasztor Karmelitanek bosych w Nazarecie. Ponadto, jadąc po drodze byliśmy w Nicopolis-Emmaus, wskazanym jako najbardziej prawdopodobne miejsce spotkania uczniów ze Zmartwychwstałym Panem, przez św. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego.

11 października, w drodze do Jerozolimy byliśmy w Ain Karen, Sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny u św. Elżbiety. Po przybyciu do Jerozolimy krótki pobyt u stóp (podnóża) Góry Oliwnej. Zamieszkaliśmy na dwa dni w gościnnym „Domu Polskim”, będącym pod opieką i zarządem Sióstr Zmartwychwstanek z Polski. „Wszystko dla ludu polskiego” – słowa założyciela „Domu Polskiego” w roku 1908, ks. kan. Marcina Pinciurek (1860-1930), urodzonego w Lipowcu, parafii Tereszpól, diecezja lubelska. Wieczorem byliśmy w Bazylice Grobu Pańskiego (Ukrzyżowania i Zmartwychwstania), dokąd jeszcze niejednokrotnie będziemy powracać. Mszę świętą z o. Janem Kantym odprawiliśmy przy Wieczerniku Jerozolimskim, w kaplicy Kustodii (prowincji) Franciszkanów w Ziemi Świętej.

12 października z rana ponownie w Bazylice Grobu Pańskiego. O godz. 11.00 w kaplicy Sióstr Elżbietanek uroczysta Msza święta jubileuszowa z okazji 60-lecia profesji zakonnej Siostry Fabioli, która tutaj, w Jerozolimie pracuje już 40 lat. Po południu udaliśmy się do Bazyliki Getsemani (Modlitwa Jezusa w Ogrójcu i Pojmanie Jezusa).



Następnie ulicami starej (starożytnej) Jerozolimy przebyliśmy Drogę Krzyżową. Na koniec tego dnia byliśmy u Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (tych, które pracują i modlą się w Krakowskich Łagiewnikach), które tutaj w Jerozolimie pracują przy Instytucie Biblijnym Franciszkanów.

13 października, po Mszy świętej w kaplicy Sióstr Elżbietanek w Jerozolimie i po porannym posiłku udaliśmy się komunikacją miejską do Betlejem, do Bazyliki Narodzenia Jezusa oraz do Bazyliki Dzieciątka Jezus, gdzie żyła, pracowała i modliła się „Mała Arabka”, św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, karmelitanka bosa. Po południowym posiłku u Sióstr spotkaliśmy się przy kracie (rozmównicy) u Sióstr Karmelitanek bosych z Polski. Otrzymaliśmy bardzo cenne relikwie (I classis) św. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego

14 października – odpoczynek w pielgrzymowaniu, pozostając przy Bazylice „Stella Maris” i uczestnicząc cały dzień we wspólnych aktach życia Ojców i Braci na Górze Karmel.

15 października – uroczystość św. Teresy od Jezusa. Z rana, po Mszy świętej w Bazylice „Stella Maris” byliśmy w głębi Góry Karmel, przy potoku św. Eliasza –

„Kerit”. Następnie udaliśmy się do Cezarei Nadmorskiej (nad Morzem Śródziemnym, nie Cezarei Filipowej, położonej dalej na wschód, w kierunku gór Hermonu i Wzgórz Golan). Tu, w Cezarei Nadmorskiej urodził się sławny Orygenes i Euzebiusz z Cezarei, historyk Kościoła i twórca Biblioteki Aleksandryjskiej. Tu rezydował rzymski namiestnik cezara Poncjusz Piłat, który tylko dwukrotnie w ciągu roku pojawiał się w Jerozolimie (por. sąd Piłata nad Jezusem). Tutaj, w Cezarei Nadmorskiej św. Paweł Apostoł odwołał się jako rzymski obywatel do cezara („apello ad cesarem”). Tu także św. Piotr Apostoł spotkał się z setnikiem Korneliuszem i wtedy zrozumiał (otrzymał Boże świadectwo), że Ewangelia jest nie tylko dla chrześcijan pochodzenia żydowskiego, ale także dla chrześcijan nawróconych z pogaństwa (Dz 11, 1-18). Wieczorem byliśmy na uroczystej Mszy świętej ku czci św. Teresy od Jezusa, sprawowanej pod przewodnictwem Patriarchy Łacińskiego w Jerozolimie oraz tutejszego Biskupa Pierbattista Pizzaballa.

16 października. Niedziela. W Rzymie kanonizacja św. Elżbiety od Trójcy Świętej, karmelitanki bosej z Dijon (Francja). W roku 1984 byłem na jej beatyfikacji w Rzymie, 25.11.1984, w uroczystość Chrystusa Króla, po której to beatyfikacji po południu nastąpiło spotkanie pielgrzymów (także licznych z Polski) z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Auli Klementyńskiej. Po południu, w niedzielę, pojechaliśmy do Akko(n), ostatniej twierdzy Krzyżowców, po upadku której Karmelici (już uprzednio mordowani przez Saracenów) ostatecznie przenieśli się do Europy Zachodniej. W drodze do Akkon odwiedziliśmy Ibillen (Abellin), miejsce narodzin i kościół, w którym „Mała Arabka”, św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego została ochrzczona.

17 października – przerwa w pielgrzymowaniu. W Bazylice „Stella Maris” na Karmelu często słychać, niekiedy kilkakrotnie na dzień, polskie śpiewy religijne, zwłaszcza pieśni maryjne śpiewane przez pielgrzymów z Polski.

20 października byliśmy na Górze Tabor w Bazylice Przemienienia Pańskiego. Następnie nad Jeziorem Genezaret, w miejscu cudownego rozmnożenia chleba. W Tabgha, w Sanktuarium Prymatu św. Piotra („Piotrze, czy miłujesz mnie? /.../ Paś owce moje”). Położenie Tabgha: znajduje się na północno zachodnim wybrzeżu Jeziora Tyberiadzkiego (Galilejskiego), ok. 3 km na południe od Kafarnaum. Tradycja chrześcijańska łączy z tym miejscem trzy ważne wydarzenia ewangeliczne: Kazanie na Górze, Rozmnożenie chleba i ryb oraz trzecie ukazanie się Chrystusa po zmartwychwstaniu, wtedy, gdy powiedział do Piotra: „Paś owce moje /.../, paś baranki moje” (J 21, 15-17). Nazwa Tabgha to zniekształcona forma greckiego słowa HEPTAPEGON („Siedem źródeł”). Po hebrajsku to miejsce nazywa się Ein Sheva. W IX wieku miejsce to było znane po nazwą żarzących się węgli, z wyraźnym odniesieniem do fragmentu Ewangelii: „A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb” (J 21).

Byliśmy w kościele na Górze Błogosławieństw. Następnie w Kafarnaum, ulubionym miejscu przebywania Jezusa (potem, gdy w Nazarecie uznano Go jako „persona non grata”), gdy wyznał, że zapowiedzi proroków spełniły się na Jego Osobie. W Kafarnaum byliśmy także na terenie Synagogi, gdzie Jezus z pewnością był obecny. Nad ruinami domu Piotra znajduje się kościół. Wracając z Kafarnaum, byliśmy na południowym brzegu Jeziora Galilejskiego, gdzie Jordan wpływa do Jeziora. Tutaj liczni pielgrzymi odnawiają uroczyście śluby przyrzeczeń Chrztu Świętego. Wielu także tutaj przyjmuje Chrzest.

22 października – liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Ostatni dzień pobytu na Karmelu. Przed południem udaliśmy się z o. Janem Kantym na Drogę Krzyżową przy Bazylice „Stella Maris”. Stacje zbudowane jeszcze za panowania tureckiego. Po powstaniu państwa Izrael niektóre stacje zostały „nieznacznie” uszkodzone. Na trasie tej Drogi Krzyżowej (na początku) można rozpoznać resztki fundamentów kościoła św. Małgorzaty, istniejącego jeszcze przed powstaniem Zakonu Karmelitańskiego na Górze Karmel. To wszystko – ważne miejsca dla historii wczesnego chrześcijaństwa i dla Zakonu Karmelitańskiego.

Z wielką wdzięcznością dzielę się tymi bogatymi, duchowymi przeżyciami. Gdy dziękujemy Panu Bogu za otrzymane dary Jego Nieskończonej Miłości Miłosiernej, przygotowujemy miejsce dla kolejnych darów Jego Łaski. Deo gratias! Oby to wszystko służyło ku coraz to większej Bożej chwale i uczczeniu Niepokalanej Dziewicy Maryi, Matki i Królowej Karmelu, a także ku zbawieniu wszystkich ludzi – Ut haec omnia procedat ad majorem Dei gloriam, hominibusque salutem.

Karmel „Stella Maris”
Haifa, 22.10.2016



o. Placyd Paweł Ogórek OCD

Z Karmelu w Nowych Osinach

Z naszego osinowskiego gołębnika dzielimy się wydarzeniami dwóch miesięcy.



W swoim różańcowym miesiącu Matka Boża przysłała do nas z bogactwem darów zewnętrznych i duchowych. W niedzielę 9 października s. Maria Anastazja od Krzyża wyruszyła na swoją misję do Tangeru. Po drodze zatrzymała się gościnnie u Sióstr z Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich w Paryżu. Wcześniej żegnałyśmy naszą Siostrę dużą rekreacją oraz przygotowanym przez nowicjat przedstawieniem. Nową wspólnotę oraz przyjaciół naszej Siostry pokazuje zdjęcie. Stoi tam ona pomiędzy dwoma franciszkanami – ów po lewej jest biskupem Tangeru.

Dwukrotnie gościłyśmy w Osinach s. Marię Inę do Eucharystii z Gniezna, za drugim razem w towarzystwie s. Joanny Marii od Jezusa Miłosiernego. Przyjazd s. Joanny wzbudzał w nas szczególne emocje, ponieważ jest ona najprawdziwszą ciotką po kądzieli naszej s. Jany Pauli od Matki Bożej. Okazji na spotkanie owych dwóch niewiast po latach kontaktu li jedynie korespondencyjno–telefonicznego oczekiwały żywo obie nasze wspólnoty. I oto Joanna i Jana padły sobie w objęcia u naszych drzwi klauzurowych prawie jak Maryja z Elżbietą, z tą tylko różnicą, że tu starsza nawiedziła młodszą. Radości było co nie-miara.

W październiku dane nam było także przeżyć piękne rekolekcje wspólnotowe, prowadzone przez o. Tomasza Rydzewskiego OCD z Wrocławia. Ojciec przybliżył nam naukę św. Benedykta i św. Bernarda na temat pokory i pychy, zestawiając ją z tekstami św. NM Teresy na tenże temat. Na koniec, już w ramach wspólnej rekreacji, Ojciec podzielił się z nami wspomnieniami i zdjęciami ze swojego pobytu w Triors we Francji, w opactwie benedyktyńskim, na nauce śpiewu gregoriańskiego. Treści przekazywane przez Ojca bardzo nas ubogaciły.

16 października, w tym roku wraz z kanonizacją św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, świętowałyśmy imieniny s. Teresy od Jezusa, a 29 października - imieniny s. Jany Pauli, przesunięte o tydzień z powodu rekolekcji i innych okoliczności. Zwyczajem Nowych Osin w dniu imienin przyjmujemy za Siostrę Komunię świętą, potem w ciągu całego dnia, w dowolnym czasie każda z nas może złożyć jej życzenia. W czasie imieninowego obiadu i kolacji słuchamy muzyki lub lektury zaproponowanej przez solenizantkę, a po kolacji spotykamy się na wspólnej rekreacji, którą też przygotowuje dana Siostra. Inwencja bywa różna – od zabaw integracyjnych, przez przedstawienie, film, rozmowę na wybrany temat, aż po wieczór modlitewny. Podobnym wieczorkiem uczciłyśmy w tym roku 15 października św. NM Teresę: trochę rozmawiając, a trochę modląc się jej tekstami, z wydatną pomocą terezańskiego śpiewnika made in Gniezno.

Miesiąc zakończyłyśmy gripą. Pan jednak, swoim zwyczajem, pozostawił „resztę” i życie mogło toczyć się prawie zwyczajnym rytmem. Niech będzie w tym uwielbiony...

Listopad okazał się u nas dużo spokojniejszy, zgodnie zresztą z usypiającą aurą za oknem. Wszystko zmierzało ku pierwszej profesji s. Marii Sary od Boga Ojca. Uroczystość odbyła się 20 listopada i przyniosła naszej drogiej Sponsie ogrom duchowych łask: poza błogosławieństwem samych ślubów także zakończenie Roku Miłosierdzia, wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego oraz samego Jezusa w tajemnicy Jego królowania. Teraz zadziwione Jego hojnością wchodzimy w Adwent.

Karmelitanki z Tromsø na Mszy św. z papieżem Franciszkiem



Dnia 1 listopada br., w Uroczystość Wszystkich Świętych, czterem siostrzom z naszej wspólnoty dane było uczestniczyć w uroczystej Eucharystii sprawowanej przez Ojca Świętego Franciszka na stadionie Swedbank w Malmö.

Oczywiście wiedziałyśmy, że Papież został zaproszony do Szwecji w związku z 500-tą rocznicą reformacji, ale nawet nam przez głowę nie przeszło, że będziemy mogły tam się z nim spotkać. Gdy Nasza Matka dowiedziała się o takiej możliwości, prosiła, aby chętne siostry do niej się zgłosiły. Ostatecznie zgłosiły się od nas cztery siostry: s. Victima, s. Regina, s. Teresa i s. Hedvig.

Czas był krótki, więc do końca nie wiedziałyśmy czy coś będzie z naszego wyjazdu, i kto i kiedy ostatecznie pojedzie. Znalazł się dobrodziej,

który kupił nam bilety, więc już w środę 26 października we cztery leciałyśmy do Kopenhagi. W Danii zatrzymałyśmy się kilka dni u naszych sióstr w Hillerød, włączając się w ich brewiarz odmawiany po duńsku i w całe życie ich małej, 6-osobowej wspólnoty.

W poniedziałek 31 października razem z czterema z nich pojechałyśmy do naszych sióstr w Glumslöv, w Szwecji. Przy okazji pielgrzymki do Malmö na spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem dane nam więc było odwiedzić dwa inne Karmele i poznać dwie wspólnoty karmelitańskie, duńską i szwedzką. Obie międzynarodowe. Bardzo ubogacające doświadczenie. Siostrzana radość ze spotkania była wielka, więc rekreacja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych choć następnego dnia trzeba było wstać bardzo wcześnie.

We wtorek 1 listopada o 5:00 rano wyruszyłyśmy z Glumslöv, aby dotrzeć na stadion w Malmö. W drodze towarzyszył nam i dzielnie pomagał przy kupowaniu biletów kolejowych o. Jonas Svensson OCD, ze szwedzkiego Karmelu w Norraby, odpowiedzialny obecnie za wspólnotę Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego w Norwegii.

Ok. godziny 7:00 dotarliśmy na stadion w Swedbank w Malmö. Radość była wielka. Miałymy zarezerwowane miejsca w sektorze dla osób konsekrowanych, więc czekając na przyjazd Ojca Świętego mogłyśmy poznać siostry z innych zgromadzeń pracujące w Skandynawii, a wśród nich wiele Polek: siostry elżbietanki, serafitki, służebniczki.

Nasz „zakonny sektor” był niedaleko ołtarza i samego wjazdu na stadion. Mogłyśmy więc widzieć Papieża z bardzo bliska, gdy przejeżdżając przed trybunami stadionu pozdrawiał wiernych i gdy sprawował Eucharystię. Uczestniczenie we Mszy Świętej sprawowanej przez Franciszka po łacinie było wyjątkowe. Doświadczyłyśmy na niej prawdziwej wspólnoty Kościoła powszechnego, który był tu reprezentowany przez wiernych wielu narodowości, taki bowiem jest Kościół w Skandynawii. To papież Franciszek zjednoczył nas wszystkich na stadionie we wspólnej modlitwie. Byłyśmy dosłownie w zachwycie, którego nie sposób oddać słowami, ale na tym się nie skończyło. Wychodząc ze stadionu zobaczyłyśmy pusty, niepilnowany papa-mobile, więc bez chwili wahania wsiadłyśmy do niego i zrobiłyśmy sobie pamiątkowe zdjęcie.

Później poprowadzono nas do papieskiej zakrystii i tu mogłyśmy wziąć do ręki ornat, w którym Ojciec Święty dopiero co sprawował Mszę Świętą. Niespodzianka za niespodzianką.

Idąc dalej spotkałyśmy naszego ks. bpa z Tromsø, Berislava Grgicia.

Jeszcze chciałyśmy dostać coś na pamiątkę, więc obdarowano nas różańcami poświęconymi przez papieża Franciszka. Wzięłyśmy je nie tylko dla siebie, ale także dla naszych współsióstr, które pozostając w Tromsø brały duchowy udział w pielgrzymce i dzielnie nas zastępowały podczas kilkudniowej nieobecności.

Po powrocie do domu wspólnie obejrzałyśmy nagranie telewizyjnej transmisji ekumenicznego spotkania, które miało miejsce w katedrze w Lund 31 października z okazji 500-lecia reformacji, i było głównym punktem papieskiej wizyty w Szwecji.

Żyjąc w kraju protestanckim i na co dzień doświadczając rozłamu Kościoła, dziękujemy Bogu za wszystkie wysiłki podejmowane zarówno przez Kościół Katolicki, jak i wspólnoty protestanckie ku głębszemu pojednaniu i zbliżeniu, oraz prosimy Pana o dar pełnej jedności, której On sam tak bardzo pragnie.



Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

Miesiąc listopad tradycyjnie rozpoczęłyśmy wielką rekreacją ku czci Wszystkich Świętych. Nazajutrz, 2 listopada, razem z całym Kościołem pochylałyśmy się nad Bożymi tajemnicami życia po śmierci. Po południu zgromadziłyśmy się w chórze, gdzie w czasie modlitewnego czuwania polecałyśmy Bogu dusze wszystkich zmarłych, m.in. naszych bliskich, krewnych, przyjaciół i dobroczyńców.

Ogólnie początek listopada był naznaczony w naszej wspólnocie większym skupieniem i samotnością. W tym czasie jedna z naszych sióstr

odprawiała swoje wielkie rekolekcje. My natomiast zorganizowałyśmy kilka wspólnotowych „dni pustyni”, które na początku roku otrzymałyśmy w prezencie od Dzieciątka Jezus. W tych dniach wyciszenia gorąco wspierałyśmy modlitwą naszych ojców karmelitów w ostatnich przygotowaniach do Konsekracji kościoła parafialnego.

Dnia 11 listopada z radością przywitałyśmy w rozmównicy gości z Polski. Wśród nich byli nasi bracia karmelici – o. Kazimierz Graczyk i o. Mirosław Salamoński, którzy przyjechali do Usola na uroczyste poświęcenie nowej świątyni. W tym samym dniu odwiedził nas konsul generalny RP w Irkucku p. Krzysztof Świderek i jego młodzi koledzy, którzy odtąd będą pracować razem w polskim Konsulacie na Syberii.

W niedzielę 13 listopada podczas Mszy św. w naszej kaplicy miało miejsce uroczyste zamknięcie Bramy Miłosierdzia. Obrzędu zamknięcia dokonał proboszcz parafii o. Paweł Badziński OCD. W tym samym dniu po raz ostatni zgromadziłyśmy się wokół stołu eucharystycznego razem z naszymi parafianami, którzy przez pół roku budowy przychodzili do nas na Mszę świętą. Dnia 16 listopada, we wspomnienie Matki Bożej Ostrobramskiej, miała miejsce uroczysta Konsekracja parafialnego kościoła, której dokonał ks. bp. Cyryl Klimowicz. Niewątpliwie o tym historycznym wydarzeniu więcej napiszą nasi bracia ☺. My uczestniczyłyśmy w uroczystości poprzez duchową łączność z naszymi ojcami, parafianami i licznymi gośćmi, dzieląc ich wielką radość i ogarniając modlitwą.

W niedzielę Chrystusa Króla pożegnałyśmy Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. Czas do południa spędziłyśmy przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Podczas Adoracji dziękowałyśmy Panu za ten wyjątkowy czas łaski, który odkrył nam głębię miłosierdzia Ojca. W tym samym dniu gościliśmy w rozmównicy naszych braci. Na wspólnej rekreacji miałyśmy możliwość zobaczyć zdjęcia z uroczystości Konsekracji i przygotowaną przez o. Romana prezentację o historii parafii z „retro” zdjęciami. Razem cieszyłyśmy się i wspólnie dziękowaliśmy Bogu za dar nowej świątyni w Usolu.

Obecnie przygotowujemy się do czasu Adwentu, który pragniemy spędzić w duchu pogłębionej modlitwy i wyciszenia, w radosnym oczekiwaniu na przyjście na świat Miłosiernego Zbawiciela. W tę głębszą ciszę i skupienie mają nas wprowadzić wspólnotowe rekolekcje, które rozpoczną się dla nas w pierwszy poniedziałek Adwentu.

Z wrocławskiego Karmelu Mniszek



Willa, w której w 1948 r. nasze Siostry Fundatorki urządziły klasztor, wprawdzie niewiele ucierpiała podczas II wojny światowej, jednak przez trzy lata po jej zakończeniu nie miała gospodarza, który by zabezpieczył dach, mocno uszkodzony od spadających w pobliżu bomb. Siostry więc zastały dom zawilgocony, a nawet zagrzybiały. Chociaż w latach 70-tych przeprowadzono remont kapitalny z wymianą krokwi na strychu i całego pokrycia dachu, a także stropu II piętra, dachówkę jednak na nowo położono na zaprawie. Z tego powodu przez strych uchodziło wiele ciepła, a przeciekający dach co roku trzeba

było naprawiać. Toteż przez całe lata towarzyszyła nam szczególna troska o tę część domu i snułyśmy plany odnowy dachu i jego ocieplenia. Wiązało się to jednak z tak wielkimi kosztami, że wciąż przerastało to nasze możliwości. Prócz tego, od kilkunastu lat pojawiły się w naszej Wspólnocie śmiałe pragnienia adaptacji strychu, w znacznej części zupełnie nie zagospodarowanego.

Święty Józef, po szczęśliwym odnowieniu z Jego niezrównaną pomocą i opieką naszej Kaplicy w latach 2012/13, zaczął nas pobudzać do całkowitego zaufania Bożej Opatrzności i przystąpienia do dzieła tak potrzebnego, tym bardziej, że Wspólnota – z łaski Bożej i przez wstawiennictwo św. Naszej Matki Teresy – wciąż się powiększała o nowe powołania. I tak, od podjęcia decyzji przez Wspólnotę na czele z Matką Faustyną w maju 2014 roku, przygotowania odpowiednich planów przez Pana architekta Cezariusza Fryca, udzielenia przez władze miasta pozwolenia na remont dachu w czerwcu 2015r. i przystąpienia do prac firm „Anndach” i „Dachcynk” w lipcu 2015 r., do lipca 2016r. nasz strych zamienił się w dodatkowe piętro do zamieszkania. Co najważniejsze – z gorąco upragnioną pustelnią w najcichszym miejscu naszego dość nietypowego klasztoru. W lipcu br. w trzech celach na poddaszu- taką nową nazwę dostał nasz dawny strych – mogły już zamieszkać Siostry; były już wtedy gotowe łazienki, duża sala wielofunkcyjna, mała pracownia i kotłownia. Wykańczanie pustelni potrwało do listopada. O jej poświęcenie i umieszczenie tam Najświętszego Sakramentu poprosiliśmy N.O. Piotra Neumanna, który akurat miał przybyć do nas 23 listopada na wybory nowego Zarządu.

Same wybory odbyły się w szczególnej scenerii: dwie Siostry Kapitulantki przybyły na nie na wózkach inwalidzkich, a dwie o kulach. Jedna z nich upadła na schodach i mocno potłukła kolano, a druga spadła z drabiny i złamała nogę w stopie.

Po dokonaniu wyboru i potwierdzeniu na urzędzie Przeoryszy Naszej Matki Marii Dominiki od Miłości Bożej, a następnie po przeprowadzeniu wyboru Radnych, z radością pospieszyliśmy na poddasze, oczywiście oprócz czterech w/w Sióstr. Tam Nasz Ojciec Delegat dokonał najpierw poświęcenia Kaplicy-Pustelni, następnie celebrował Eucharystię w intencji nowego Zarządu. Wówczas też ogarniałyśmy modlitwą ze szczególną wdzięcznością wszystkich naszych licznych Dobroczyńców, którzy z hojnością serca odpowiedzieli na nasz apel o wsparcie tego ważnego dla przyszłości klasztoru przedsięwzięcia, jakim był remont dachu i adaptacja strychu. Także w przyszłości pragniemy pamiętać w naszych rozmowach z Panem Jezusem w tym nowym miejscu modlitwy zarówno o naszych Dobroczyńcach – żyjących i tych, którzy odeszli już do Domu Ojca – jak i o wszystkich polecających nam swoje intencje.

Po Komunii świętej Nasz Ojciec umieścił Najświętszy Sakrament w Tabernakulum, które ma już w naszym Domu swoją historię. Ofiarował je nam J. Em. Ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz, gdy przed kilkunastu laty zwróciliśmy się do niego z prośbą o pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w chórze zakonnym. Tabernakulum zostało przywiezione z Ziemi Świętej. Ówczesny Ks. Kanclerz Kurii Wrocławskiej podarował nam do niego maleńką puszkę i kustodię. Po remoncie i odnowieniu Kaplicy w 2013r., w której umieszczono nowe Tabernakulum, to dawne - uświęcone i omodlone - czekało na tę właśnie historyczną chwilę. Pustelnia została zainaugurowana Mszą świętą wotywną o św. Naszej Matce Teresie i jej jest poświęcone to miejsce, gdyż wierzymy mocno, że wraz ze św. Józefem, w Roku swojego Jubileuszu 500-lecia Urodzin, to właśnie ona prowadziła to dzieło osłaniając w sposób szczególny nasze skupienie wewnątrz klauzury; pracownicy bowiem niemal do samego końca prowadzili prace nie wchodząc na klauzurową część budynku klasztornego.

Kilka dni po tych wydarzeniach nasza nowicjuszka, Siostra Maria Estera od Jezusa Kapłana weszła w swoje doroczne dziesięciodniowe rekolekcje. Zamieszkała w celi znajdującej się w pobliżu pustelni i rozpoczęła nasze modlitewne czuwanie w warunkach bardziej sprzyjających skupieniu i kontemplacji przed Tym, dla Którego nie ma rzeczy niemożliwych...

STAŁO SIĘ TO PRZEZ PANA I CUDEM JEST W NASZYCH OCZACH !

Siostry Karmelitanki bose - WROCLAW

Wizyta we Wspólnocie OCDS w Mińsku na Białorusi

W dniach 24-27 listopada 2017 roku jako dwuosobowa delegacja Rady Prowincji Warszawskiej OCDS (Przewodnicząca Rady wraz o. Delegatem ds. Świeckiego Karmelu Prowincji Warszawskiej Robertem Marciniakiem) udaliśmy się do Mińska na Białorusi, gdzie istnieje od 2012 roku Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych.

Pozyskawszy najpierw odpowiednie wize (co nie odbyło się bez pewnych trudności) postanowiliśmy do Mińska polecieć samolotem z Warszawy. Trochę emocji wzbudziły w nas przy okazji bardzo szczegółowe „badanie” paszportu – przez lupkę... Ponadto ojciec musiał się też wytłumaczyć czy ma odpowiednią ilość pieniędzy – Euro oczywiście, bo niestety mimo szczerych chęci nie udało nam się znaleźć w kantorach rubli białoruskich. Mnie przepuszczono bez pytania o pieniądze, chyba wzbudziłam zaufanie...



Po godzinie lotu szczęśliwie o wodzie i cukierku wylądowaliśmy w Mińsku – co było traumatycznym przeżyciem dla o. Roberta, który spodziewał się kawy. Na lotnisku czekał już na nas o. Piotr Frosztęga, z którym udaliśmy się do domu zakonnego ojców karmelitów bosych w Mińsku i gdzie przyjęto nas z wielką gościnnością. Następnego dnia czekało na nas zwiedzanie Mińska. Najpierw jednak, z samego rana spotkaliśmy się z Panem Jezusem w Eucharystii sprawowanej w nowej kaplicy parafialnej ojców karmelitów bosych. Potem Maria – członkini mińskiej wspólnoty OCDS – oprowadziła nas po centrum tego dwumilionowego miasta. Sam dojazd (autobusem i metrem) zajął trochę czasu. Warto przy tym wiedzieć, że w ciągu dziewięciu wieków historii miasta było siedmiokrotnie równane z ziemią przez najeźdźców. Totalne zniszczenie stolicy Białorusi miało miejsce oczywiście podczas II wojny światowej. Na dawnym Starym Mieście zachowało się niewiele starych budynków, wśród nich kościołów i obiektów klasztornych. Te zaś, które ocalały nie zawsze pełnią pierwotną funkcję (np. w dawnym kościele św. Józefa mieści się archiwum, a obok w zabudowaniach poklasztornych znajdują się hotel, restauracje itp.) Niemniej niektóre z zabytków udało nam się nie tylko obejrzeć z zewnątrz ale też zwiedzić od środka, między innymi Sobór Katedralny św. Ducha z ikoną Mińskiej Matki Bożej oraz katedrę katolicką p.w. Najświętszej Dziewicy Marii z piękną drogą krzyżową i freskami. Przechodząc obok gmachów rządowych, Uniwersytetu Białoruskiego i innych instytucji dotarliśmy do tzw. „Czerwonego kościoła”. Nazwa pochodzi od koloru cegieł, z którego zbudowano tę neogotycką budowlę w latach 1905-1910 pod wezwaniem śś. Szymona i Anny. Przed kościołem stoi figura Michała Archaniola pokonującego szatana oraz

pomnik św. Jana Pawła II. To właśnie w tym kościele spotykali się początkowo członkowie świeckiej wspólnoty OCDS. Obok kościoła stoi też duży pomnik Lenina... Ojciec zastanawiał się głośno dlaczego przed nim nie palą się świece... Wszystko to znajduje się przed dużym placem z futurystycznym wejściem (jak z science fiction) do galerii handlowej – trzech podziemnych (tak – podziemnych) kondygnacji pełnych sklepów i małej gastronomii. Może dlatego znajduje się pod ziemią, żeby Lenin nie miał problemów natury egzystencjalnej?

Bardzo już zmęczeni doszliśmy do zatłoczonej stacji metra im. Lenina oczywiście (jakby co mamy zdjęcia, również z sierpem i młotem). Potem jeszcze kawałek autobusem i dotarliśmy na odpoczynek do klasztoru ojców. Jako że zmarzliśmy nieco (było zimniej niż w Polsce), rozgrzaliśmy się gorącym pysznym obiadem i odpoczęliśmy. Wieczór spędziliśmy na spotkaniu andrzejkowym u sióstr szarytek. Były zabawy i smaczny poczęstunek. Zmęczeni udaliśmy się na spoczynek, aby następnego dnia spotkać się z członkami świeckiego zakonu OCDS.

Wspólnota ta powstała kilka lat temu z inicjatywy ojców karmelitów bosych. 25.05.2012 roku 9 osób z Mińska i Bobrujska rozpoczęło formację. Jest to wspólnota kanonicznie nieerygowana. Liczy obecnie 19 członków (w tym dwa małżeństwa). Oprócz comiesięcznego spotkania wspólnotowego członkowie wspólnoty biorą udział w szkole modlitwy karmelitańskiej i rekolekcjach. Jak sami opowiadali są zafascynowani duchowością Karmelu, modlitwą – w tym szczególnie modlitwą brewiarzową, którą odmawiają po rosyjsku, gdyż brewiarz białoruski wydany w wersji kapłańskiej jest dla naszych braci i sióstr zbyt drogi. Dziękują też Bogu za łaskę wiary katolickiej (katolicy są w tym kraju mniejszością wyznaniową). Z żalem kończyliśmy spotkanie – tyle jeszcze było do opowiadania. Mamy nadzieję, że spotkamy się w 2017 roku w Polsce na Kongresie OCDS. Wieczór minął nam na odpoczynku przed podróżą powrotną do Polski. W niedzielę po obiedzie czekał na nas lot do Warszawy – tym razem polskimi liniami LOT. Kawa była, ale niestety niezbyt smaczna, może dlatego rozdali wszystkim wafelki (smaczne). Czyli bilans wyszedł na zero. Zmęczeni, pełni wrażeń stanęliśmy na polskiej ziemi z nadzieją, że dane nam wszystkim będzie patrzeć na dalszy wzrost mińskiej wspólnoty. Dziękujemy Bogu za łaskę spotkania i wzajemnego umocnienia w wierze.

Monika Olszewska OCDS

Przyrzeczenia w gorzowskiej wspólnocie OCDS

We Wspólnocie w Gorzowie Wlkp. pw. św. Teresy od Jezusa w dniu 15 października 2016r. odbyły się przyrzeczenia definitywne naszej siostry Anny od Ran Pana Jezusa i od św. Józefa (Anny Arciszewskiej). W tym dniu obchodziliśmy wraz z całym Karmelem święto NM i zarazem Patronki Naszej Wspólnoty św. Teresy od Jezusa, co nadało uroczysty klimat i podniosło ton temu wydarzeniu. Ta podwójna uroczystość wzbudziła w naszych sercach dziękczynienie i radość za powołanie do Zakonu Karmelitów Bosych naszej siostry Anny. Bogu dziękowaliśmy za jej wytrwałość i pragnienie realizowania w życiu codziennym charyzmatu Zakonu Terezańskiego.

Nie zapomnieliśmy, że w tym dniu także kościół polski obchodził „Dzień Pokutny”. W łączności z pielgrzymkami w Częstochowie i całej Ojczyźnie, nasz o. Asystent Mariusz, odprawił nabożeństwo pokutne, zanosząc pokorne modlitwy przed Tron Boży, prosząc o wybaczenie naszych narodowych przewinień. Część modlitewną zakończyliśmy przed Najświętszym Sakramentem Koronką do Miłosierdzia Bożego. Po przejściu do salki odbyła się dalsza część radosnego spotkania: serdeczne życzenia siostrze Annie składała cała wspólnota. Niech jej miłość do Świętych Ran Pana Jezusa przyniesie wiele łask rodzinie, bliskim i całej wspólnocie karmelitańskiej, a św. Józef niech wprowadza ją na głębie modlitwy wewnętrznej i uczy słuchać Słowa Bożego.

Teresa Kuźma OCDS

- ✚ Z dniem 22 grudnia 2016 roku o. Sergiej Trystsen, decyzją o. Prowincjała Jana Piotra Malickiego zmieni swoją konwentualność. Z Mińska przeniesie się do naszego klasztoru w Warszawie. Tym samym przestanie pełnić urząd proboszcza parafii Bożego Ciała w Mińsku. Nowym proboszczem tej parafii zostanie o. Aleksander Stoka.
- ✚ Dnia 23 listopada 2016r. w klasztorze Sióstr karmelitanek bosych we Wrocławiu odbyły się wybory. Nową Matką Przeoryszą została S. Dominika od Miłości Bożej. Do Rady klasztoru zostały wybrane: I Radna – S. Teresa od Jezusa; II Radna – S. Faustyna od Maryi, Matki Miłosierdzia; III Radna – S. Joanna Paula od Matki Bożej Jasnogórskiej.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 stycznia** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 76 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com